

# Sokół Polski



POLISH WEEKLY, OFFICIAL ORGAN OF THE  
POLISH FALCONS OF AMERICA

PUBLIC LIBRARY  
2321 SOUTH 13TH ST.  
WILWAUKEE 7-1111

No. 36.

(Established 1896)

12 WRZEŚNIA (September 12th) 1946 - PITTSBURGH PA.

Rok 50. (7L)

## SOKOLSTWO I WETERANI UCZCILI ROCZNICE SIEDMIOLETNIĄ NAPADU NA POLSKĘ I ROCZNICĘ ŚMIERCI PADEREWSKIEGO NA POLANCE SOKOLEJ W SOMERVILLE, N. J.

Kilka Tysięcy Ludzi Brało Udział w Polowem Nabożeństwie i Obchodzie.  
Główne Przemówienie Wypowiedział Prezes Starzyński.

W dniu 1 września tego roku przypadała siódma z kolejnych rocznica napadu barbarzyńskiego niemców na Polskę — równocześnie to piąta rocznica śmierci nieodążałowanej pamięci wodza i hetmana Polonji śp. I. J. Paderewskiego. Obie te uroczystości zostały naprawdę godnie i podniósłecie uczczone przez Sokolstwo Polskie Okręgu I. i Weteranów Armii Polskiej Okręgu II. Na zaproszenie wspomnianych ciął organizacyjnych kilka tysięcy osób z pośród Polonii przybyły na Polankę Sokola w Somerville, N. J. w niedzielę, a wiele z tych gości nocywało tam z okazji Dnia Pracy. Kilka sejmów na wschodzie przeszkodziło wiele na przybycie.

Z rana, o 11-ej, celebrowała uroczystą Mszę Polową w zastępstwie Biskupa Kapelana Okręgu I. ks. Prałat M. Wujek z So. River, N. J. w asyście ks. Wieczorka z Manville i ks. Abramowicza z Plainfield. Ołtarz wznowiony przed rekreacyjną salą, udekorowany przez Siostry Bernardynki z Manville przedstawał się niezwykle okazałe — otoczony drzewami stwarzając dla całości uroczystą Francuzi się spotkali na

czystości imponujące wrzenie. Kazanie nacechowane szczerem duchem patriotyzmu polskiego wypowiedziała ze znana sobie oracją ks. dr. Jasionowski z Bound Brook, New Jersey.

Przy ołtarzu na honorowych miejscach zasiedli prezes sokolstwa, dr. T. A. Starzyński, prezes Okręgów Sokolstwa dh Seget i Weteranów

Kol. i Dh. Klimek, dhowie Kilarski i Nowicki.

Chór Chopina śpiewał podczas nabożeństwa.

Setki osób z pośród społeczeństwa naszego wzięły udział w nabożeństwie już z rana, pozostając potem na uroczystość opopłudniową, jaką miała miejsce w sali tańczej o godzinie drugiej.

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

## MUSIMY POMÓC NAŚZEJ SOKOLEJ RODZINIE W POLSCE.

Otrzymał nasz prezes sokolstwa, dr. Starzyński przed tygodniem list z Warszawy od dnia inżyniera Mikołaja Maksyśia. Wielu starszych drułów i druhen napewno sobie przypomina Go, kiedy to w 1924 roku bawili tu w Ameryce jako urzędowa delegacja Sokolstwa Polskiego w Polsce. Wielu też przypomina Go sobie napewno z wycieczek do Polski, gdyż niemal każdą On witał imieniem Przewodniczącego jako długoletni wiceprezesa tamże. Dzisiaj kiedy Warszawa zniszczona i brak wielu

naszych drułów w stolicy, przeniesiono główny zarząd sokolstwa do Krakowa, o czem już pisaliśmy, gdzie prezesem został dh Kubalski — dh Maksyś jest jednym z wiceprezesa w Warszawie dla łączności z władzami urzędowymi.

Listem tem niezwykle się ucieszyliśmy a zarazem będącym musieli znaleźć drogę na niesienie pomocy, o której oni nie wiele piszą a wiemy że są w potrzebie. Toteż niejednokrotnie do tego tematu na łamach Sokoła wracać będącym. Dzisiaj jednak kiedy w Polsce można korzystać z najbardziej pewnej organizacji jaką jest CARE — zwracamy się do wszystkich was Druhny i Druhowie, którzy nie macie nikogo w Polsce żebyście zaraz pospieszyli z pomocą tem naszej zbiorowej rodzinie sokolej. Ona jest bardzo bliska — gdyśmy bywali z wycieczkami w Polsce przed wojenną, serca niemal nam oddawali, choć nie wszystkim się tam przelewało. Dzisiaj oni wstydzą się do nas pisać o pomoc, lecz wiemy w jakich warunkach się znajdują i naszym obowiązkiem jest pomóc i to natychmiast. Na

## ZA ŚLĄSK I POMORZE ROSJA ODDAJE LWÓW I BORYSLAW

Nowy Sowiecki Handel Ziemią Polską Ma Być Istotnie Nowym Szantażem — Wyborczą Przyniątą Dla Niemców i Jednocześnie Groźbą Dla Polaków

Sowiety próbują zapewnić ostatnich sesjach paryskiej sobie poparcie narodu niekonferencji ministrów spraw mieckiego przeciwko wyimaganowej groźbie anglo-saksońskiej. Chcą to osiągnąć przez dwie obietnice: odbudowy nowej, zjednoczonej Rzeszy i przywrócenie wschodniej granicy niemieckiej.

Ów manewr sowiecki jest całkiem zrozumiałym i jasnym przynajmniej dla Francuzów. Świadczy o tym niezwykła opozycja sowiecka do francuskich poglądów na przyszłość Zagłębia Ruhry i Nadrenii, z jaką Francuzi się spotkali na

reżimu warszawskiego Osubki-Morawskiego odnośnie do możliwego dokonania nowej modyfikacji granic polskich ustalonych w Poczdamie.

mbassador sowiecki — według tych raportów — oświadczył, że Soviety są gotowe zwrócić Polsce Lwów i Borysław, wcielone do Ukraińskiej Republiki Sowieckiej w 1945 roku.

W zamian za to Rosjanie chcą, by Polska zwróciła Niemcom Śląsk i Pomorze. Czy o Prusach Wschodnich była też mowa nie wiadomo.

Reakcja Osubki na te propozycje jest określana tutaj jako bardzo zimna.

Rząd warszawski znajduje się również w obliczu powszechnych wyborów w kraju, więc jakiekolwiek odchylanie się od zamiarów rosyjskich może spowodować niezadowolenie (komunistów) i zaszkodzić szansom wyborczym premiera Osubki.

### Moskwa Stawia Na Niemcy

Co do zmiany na wschodzie Polacy na pewno chcieliby odzyskać zaludnione silnie przez Polaków dwa okręgi — lwoński i borysławski.

Jednakowoż, jak wiadomo, Polacy już usadowali się solidnie na Śląsku i na Pomorzu, po wyrugowaniu stamtąd Niemców, i nie mają żadnego z naszych serdecznych druhów, tam w Polsce.

## “TEN REKTOR PIENKOWSKI – TO NIEZWYKŁY CZŁOWIEK.”

(Napisał Dr. Stefan P. Mierzwa, Dyr. Wykonawczy Fundacji Kościuszowskiej)

Na zaproszenie Prezydenta Trumana, w miesiącach letnich, na odczyt jego przyszłej nadspodziewanie dużo osób, nawet z odległości 150 mil od New Yorku na wschód i zachód. Prof. Dr. Stefan Pieńkowski, kilkakrotnie i obecnie Rektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz Przewodniczący Rady Rektorów Szkół Akademickich w Polsce.

W drodze powrotnej zatrzymał się na tydzień w New Yorku. Korzystając z okazji poprosiliśmy go o wygłoszenie odczytu w Domu Fundacji Kościuszowskiej na temat, który go najbardziej interesuje — o problemach edukacyjnych w Polsce podczas wojny i obecne. Mimo sezonu ogórkowego i tych ostatnich “intensywnych,” paru tygodni

### Uczony o międzynarodowej sławie

Rektora Pieńkowskiego poznalem jeszcze w r. 1930 podczas mojej pierwszej wizyty w Polsce, kiedy on już był słynny jako fizyk o międzynarodowej sławie. Następujący incydent duzo mówi o nim jako o uczonym i człowieku. Gdy kilka lat przed wojną pewien młody Amerykanin — Winston Cram — zdobył doktorat filozofii w dziedzinie fizyki na Uniwersytecie stanu Wisconsin (ciąg dalszy na str. 11-ej)

Stwierdziły to otrzymane ostatnio raporty, powołujące się na koła opozycyjne w stolicy polskiej.

### Amb. Lebiedew u Osubki

Te oświadczenia dowodzą, iż ambasador sowiecki w Warszawie, Wiktor Z. Lebiedew, sondował był premiera

(ciąg dalszy na str. 2-ej)

• Dr. J. Jakóbiewicz:

## NIEWIDZIALNY ŚWIAT ZLEKCEWAŻONYCH WIELKOŚCI,

Tajemniczy świat niewidzialnych bakterii ma własne, bogate życie. Swoje prawa i obyczaje, przyzwyczajenia i zachcianki! Pełni żywot energiczny, b. czynny i to, co się mówi: "życie pełni życia," gdyż nieustannie działa, bez przerwy załatwia swoje sprawy, wykonywuje rozmaite bardziej dnośnej wagi zadania, a wszystko w sposób niewidzialny dla człowieka, w tajemnicy przed nim!

Oddawna człowiek usiłuje przeniknąć tajemnice tego świata niewidzialnego, ukrytego przed nim i powoli, ale wytrwale zagłębia się w ten nieznany świat, by go poznać, tajemnice życia bakterii wykryć i podporządkować swojej woli, ujarzmic ten wielki świat!

Nie zawsze to się udaje. By najmniej! Jak dotąd, raczej bardzo rzadko i kosztem niezwykłych wysiłków. Mimo to, wiele tajemnic tego świata nieznanego zostało już wykrytych a życie wielu bakterii poznane. Nie zraża się trudnościami wytrwały człowieka. Nie zraża go i to, że w walce z bakteriami, jakże często zostaje pokonany tak dalece, że te niewidzialne, malutkie istoty w swoim agresywnym ataku ostatecznym potrafią zadać nawet śmierć. Mimo tych niebezpieczeństw, człowiek wytrwałe przekona coraz dalej w tajemnice tego niewidzialnego świata, coraz lepiej go poznaje, coraz bardziej go zdobywa. Walczy o to już kilka stuleci!

Stworzenia te, noszące ogólną nazwę drobnoustrojów, są tak małe, tak drobne, że zwykłym okiem człowiek je dojrzec nie jest w stanie. Stanowią przez to niewidzialny dla człowieka, swój odrębny, a zarazem wielki świat. Jak niektórzy nazywają, świat zlekceważonych wielkości, tajemniczych, a bardzo czynnych, nieustan, wykonywujących najbardziej niezbędne dla życia całego naszej ziemi czynności, bez których nie mogą istnieć ani roślina, ani zwierzęta na kuli ziemskiej. One to właśnie posiadają umiejętność rozkładania wszelkich substancji na atomy, na elementy z których buduje się nowe życie na tym świecie. Nieliczone miliardy tych niewidzialnych drobnoustrojów dnie i nocne neustannie i bez wytchnienia pracują w tajemnicy przed okiem ludzkim, a kierowane jaką wyższą siłą, prowadzą swoją akcję celową, logicznie i umiejętnie dla ostatecznego celu — utrzymania i ustawniczego odrazania, odnowiania naszego życia na ziemi. Mimo swej niezwykłej maleńkości. Wielokrotnie: setki i tysiące razy przez mikroskop powiększone dopiero można je dostrzec, a i to nie wszystkie, gdyż istnieją drobnoustroje tak małych rozmiarów, że pozostają tajemniczo-niewidzialnymi i przy największym mikroskopie i powiększeniu. Stąd i całkowite poznanie ich pozostaje wciąż niesłychanie turdnym.

Skoro drobnoustroje-bakterie są istotami żyjącymi, więc jak i wszystkie istoty żyjące rozmnażają się. Ale rozmnażają się w takim stopniu jak żadne inne stworzenie; a głównie w tak tuzbikim, wprost zawrotnym tempie i w tak niesamowicie wielkiej liczbie, jak żadne inne istoty na naszej ziemi. W odpowiednich warunkach w przeciągu jednej doby jedna bakteria potrafią dać nie tylko dziesiątki i setki, ale tysiące nowych, czasem setki tysiące i nawet miliony nowych

bakterii. I jeszcze jedna osobliwość — nie mają podziału na płci: na kobiety i mężczyzn. Nie mają przeto ani zagadnień równouprawnienia, ani rywalizacji! Egalitaryzm, równość absolutna panuje wśród nich niepozorne i powszechnie. Jednakowe obowiązki i jednakowe prawa mają wszyscy. Mimo to istnieje pewny indywidualizm i czasem nawet wybitny.

Aby ułatwić sobie zadanie poznania tego nazbyt ogromnego świata, dzisiaj zagłębimy się nieco w bardzo małą jego częstkę, mianowicie tych nielicznych w ogólnej masie drobnoustrojów, które bezpośrednio obcują z człowiekiem. Stanowią one znikomy procent ogólnej liczby drobnoustrojów. A wśród nich zauważymy się nie z tymi co przynoszą korzyść i pożytek, lecz z tymi co człowiekowi szkodzą, co go atakują i przyprawiają o rozmaite cierpienia i nieszczęścia. To będzie zadanie bodaj najłatwiejsze. Zrobimy jeden rzut oka na małą grupkę drobnoustrojów — na bakterie chorobotwórcze.

Skoro bakterie są istotami żyjącymi, więc jak i wszelkie inne istoty żyjące również i chorobotwórcze bakterie nietylko rozmnażają się, lecz spożywają i trawią oraz wydzielają i zawierają w sobie rozmaite substancje jako wynik ich trawienia i przemiany materii czyli asymilacji. Te substancje płynne bywają zwłaszcza u bakterii chorobotwórczych, bardzo szkodliwe dla człowieka, jak n. p. toksyny, czyli płynny trujące, zdolne zatrwać organizm człowieka na śmierć. Zwłaszcza jeśli te bakterie posiadają większą energię i siłę, a czasem i niesłychany impet w ataku człowieka, czyli mówiąc

(ciąg dalszy na str. 11-ej)

## Nowy Ośrodek Polskiej YMCA w Gdańsku.

Oficjalnie został otwarty i szcza się biura Polskiej YMCA, poświęcony nowy ośrodek YMCA, jak również sale wykładowe i świetlice dla młodzieży.

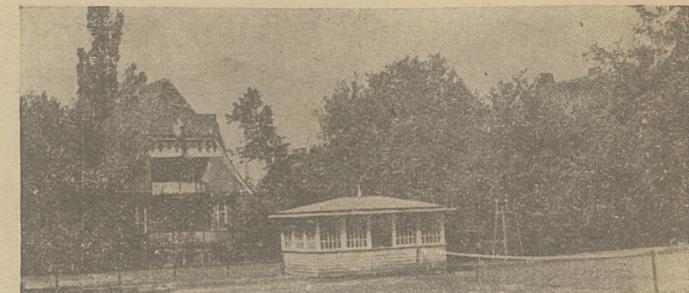
Ośrodek ten składa się z sześciu domów, ofiarowany pięciu pozostałych domach przez zarząd miejski a pozostały został zorganizowany hotel



Główny Budynek Polskiej YMCA w Gdańsku.

żonych w dzielnicy ocalałej dla mężczyzn, mogący pomieścić 80 mieszkańców. Ponadto na terenie należącym do tego kompleksu domów znajdują się korty tenisowe i place do gier na wolnym powietrzu.

W głównym budynku mie-



Korty Tenisowe.

Wszystko to otoczone jest piej, gdy się przypomni dziecielią, tworząc prawdziwą oazę dla dzieci i młodzieży, pragnących wypoczynku, zapomnienia o przeżytych ockopnościach wojny towarzyskiego zatknięcia się ze swymi rodzeństwami. Pod czujnym i doświadczonym kier. instruktorem setki tych dzieci i młodzieży spędza na terenie Polskiej YMCA cały swój wolny czas, bawiąc się i ucząc się, zaprawiając się do życia sażyć w konieczny sprzęt jej zespołu, rozwijając się Jacht Klub, konieczna jest po-



Pięć Domów Otoczonych Drzewami Również Przynależą Do Polskiej YMCA.

duchowo i fizycznie, pokrepując się smacznem i posiłkiem pozywieniem.

Wtrudnych niezwykle warunkach życia a zburzonego przez wojnę Gdańskiego ta nowa placówka Polskiej YMCA jest nietylko prawdziwem dobrodziesięciem dla młodzieży tego miasta, ale równocześnie jednym z ważnych ośrodków odradzających się w nim polskości.

Doniosłość pracy Polskiej YMCA w Gdańsku oceni się le-

moc materialną ze strony wszystkich tych, którym bliska jest nietylko sprawa dzieci i młodzieży, ale również spraw polskiego morza i wybrzeża.

Nie założujemy więc na ten cel pieniędzy, zasilajmy i wspierajmy Polską YMCA, aby mogła wyprowadzić jak najliczniejsze zastępy młodzieży polskiej na morze, — tak by powstały z nich nowe szeregi polskich marynarzy i nowe szeregi obrońców "okna na świat" Polski.

## Za Śląsk i Pomorze Rosja Oddaje Lwów i Borysław.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nego zamiaru opuszczania swych Ziemi Odzyskanych na zachodzie.

Główna przyczyną silnej polskiej obawy jest atoli zrozumienie, że Rosjanie gotowi są zdradzić jeszcze raz Polaków na rzecz bardziej liczniejszych i politycznie ważniejszych Niemców.

### Jedno Albo Drugie

Polacy czują i widzą w tym zamachu jeszcze jeden przykry i niezasłużony cios,

po swych długich cierpieniach. Że Rosja zamierza aktualnie przeprowadzić swoje sugestie dyktowane Polakom lub swoje przyrzeczenia dane niemieckiej Partii Socjalistycznej Jedności, wydają się być bardzo nieprawdopodobne.

Jakkolwiek jest, sowiecka strategia dąży jednak ciągnąć podwójne korzyści — trzymania Polski pod swoją groźbą i zjednywania sobie przyjaciół wśród Niemców.

## NOWA MAPA POLSKI I EUROPY

Z najnowszymi zmianami granic — która ułatwia wam poszukiwanie krewnych i znajomych na Nowych Ziemiach Polski

**Nowa mapa jest drukowana w barwnych kolorach w rozmiarze 28 x 36 cali.**

**ZAPAS TYCH MAP JEST OGRANICZONY, WIĘC ZAMAWIAJcie MAPE NATYCHMIAST**

**CENA TYLKO Z PRZESYŁKĄ  
\$ 1.00**

Zamówienia wprost z należytością nadsyłać do:

**PAUL P. MATUSZEWSKI  
P. O. BOX 42 F. NEW CASTLE, PENNA.**

## Ocena Darów Rady Polonii Dla Polski w 7 Miesiącach Na 4½ Biliona Dolarów.

**Wartość Przesłanej Przez Radę Polonii Amerykańskiej Pomocy Jest Obliczana w Warszawie Na Cztery i Pół Biliona Złotych.**

Dary Rady Polonii Amerykańskiej dla Polski w okresie od stycznia do sierpnia bieżącego roku są to obliczane na przeszło 4,500,000,000 złotych (słownie: cztery biliony, pięćset milionów złotych).

(Jak wiadomo ze sprawozdania ostatniego zjazdu Rady Polonii Amerykańskiej w Chicago w pierwszej połowie sierpnia. Rada wysłała do Polski 15 okrętów naładowanych żywnością, odzieżą, medykamentami i innymi artykułami codziennej potrzeby, których brak jest tak dotkliwie odczuwany. Waga przesłanych darów wynosiła 6,154,619 funtów, przedstawiających wartość w walucie amerykańskiej i na gruncie amerykańskim \$3,103,421. Cenna tej dotychczasowej pomocy w Polsce była prawdopodobnie dokonana na podstawie nominalnego fikcyjnego kursu walut. Aktualna wartość tej pomocy Dary Polonii Amerykańskiej dla Polski jest niewątpliwie daleko wyższa, ponieważ wszystkie przesłane przez Radę artykuły przedstawiają dużo większą wartość na rynku polskim niż na rynku amerykańskim. Biorąc jednak tylko podaną sumę i obecną liczbę mieszkańców w Polsce — około 23 milionów — pomoc Rady Polonii będzie wynosiła już około 200 złotych na głowę w Polsce, co jest już poważną pomocą. I pomoc będzie dalej napływać przy szczerym poparciu ogó-

### Przed Zjazdem Ligi.

W dniach 22, 23 oraz 24 października, 1946 r. odbędzie się w Buffalo, New York, w hotelu Lafayette Krajowy Zjazd Ligi Katolickiej. Udział w Zjeździe wezmą delegaci wszystkich parafii polskich w naszym kraju.

Mszę Pontyfikalną odprawi o godzinie 10-ej rano w Kościele Św. Stanisława, J. E. Najprzewielebniejszy ks. Biskup John F. O'Hara, ordynariusz diecezji buffalońskiej.

Do asysty celebrantowi będą: Archipresbiter Ks. Prałat Franciszek Kasprzak; honorowi diaconi — Ks. Prałat Józef Glapiński i Ks. Prałat Stanisław Sierakowski; diakom ad Missam — Ks. Stefan Szczepański; subdiakon Ks. Michał Bińszkiewicz; Mistrz Ceremonii Ks. J. Lodge McHugh.

Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Tomasz Noa, koadjutor diecezji Sioux City, Iowa.

Po nabożeństwie delegaci przejadą autobusami do Hotelu Lafayette, gdzie podany zostanie obiad.

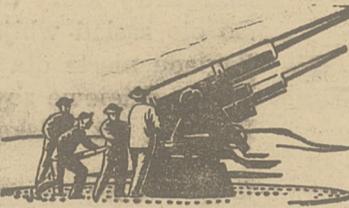
Po biedzie nastąpi otwarcie Zjazdu w Hotelu Lafayette, gdzie odbędą się również wszystkie dalsze sesje Zjazdu.

Opłata od delegata wynosi \$5.00, przyczem suma ta pokrywa zarówno opłatę zjazdową, jak i obiad.

Biuro Komitetu Przedzjazdowego mieści się pnr. 212 Stanslaus Street, Buffalo, 12 New York, Telefon HUMBOLDT 0323.

W sprawie rezerwacji kwatery pisać należy na adres: Ks. Józef Kopeć, 123 Townsend St. Buffalo, 12, New York.

Wszyscy trzej biskupi polskiego pochodzenie zapowiedzieli swój udział w Zjeździe.



### Armia Powoła 185,000 w Ciągu 7 Miesięcy.

Gen. Willard S. Paul oznajmił, że w ciągu kolejnych 7 miesięcy zostanie powołanych do służby wojskowej 185,000 rekrutów.

Dzięki nadspodziewanej liczbie zgłaszających się ochotników oraz kontygentom paborowym, siła armii będzie utrzymana na odpowiednim poziomie.

W ciągu miesiąca września komisja paborowa zawiąże do służby 25,000 mężczyzn.

### ILU JEST SŁOWIAN?

Sprawa zespolenia słowiańskiego budzi powszechnie zainteresowanie.

Z jakich narodów składa się słowiańska wspólnocia i jaką siłę materialną i moralną przedstawia — jest to zagadnienie poważne i wyjątkowe aktualnej wagi.

Iluż więc jest nas?

W Polsce istnieje jeden naród — polski, w Bułgarii mamy również jeden — bułgarski; w Czechosłowacji dwa — czeski i słowacki; w ZSRR trzy: rosyjski, ukraiński i białoruski; w Jugosławii — pięć: serbski, chorwacki, słoweński, czarnogórski i macedoński. Poza tym istnieje; naród łużycki. W sumie 13 narodów słowiańskich.

Dokładne obliczenia, czytamy w ostatnim zeszycie — "Życia Słowiańskiego" — ile głów liczą poszczególne narody słowiańskie, nie jest dzisiaj możliwe. Wypadki drugiej wojny światowej mogły i musiały przeprowadzić przesunięcia tak rozległe, że obliczenia na podstawie spisów przedwojennych, oparte na rachunku prawdopodobień-

Po grze na fortepianie przez siostry S. i E. Remblińskie przemówiły krótko, prawdziwie po żołniersku Komendant Okręgu II, Kol. Klimek. Złożył hołd Paderewskiemu,

## Sokolstwo i Weterani Uczeli Rocznice Siedmioletnią Napadu Na Polskę i Rocznice Śmierci Paderewskiego na Polance Sokolej

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

### Akademja Rocznicowa

Gdy odezwały się dźwięki orkiestry Chopina, zapełniła się sala taneczna. Prezes okręgu I, dh Seget, zajął powitaniem wszystkich co przybyli tego dnia na Polanę szczególnie co przybyli na uroczystości rocznicowe, które zawsze zostaną dla każdego Polaka drogiemi. Wyjaśnił cel zebrania się i powołał na przewodno znanego działacza jak i honorowego prezesa Okręgu I. Sokolstwa dha Mariana Kilarского. Dh Kilarski przedstawił gości honorowych a potem poprosił ks. dra Jasińskiego do odmówienia inwokacji — z kolei odśpiewano hymny narodowe i pierwsi zarazem głównym mówcą był nasz prezes sokolstwa, dr. T. Starzyński.

Mówił wpierw o Paderewskim, mówił z emocią, bo jeden z najbliższych to współpracowników Mistrza i jeden z najbliższych Jego przyjaciół — słuchano też z zapartem oddechem, połykanie każdej wypowiedziane słowo, jakby chciano znaleźć dalsze wskazania co i jak działać.

Mówił też nasz prezes o młodzieży naszej i do niej właściwie kierował swe słowa niezwykle cenne, wskazując jak to ojcowie i dziadkowie budowali wszystko co teraz mamy — od kościołów, domów polskich, sokoli, pomników różnych — by pokolenie idące nietylko z tego kraju zostało ale i było dumne a mając to, dalsze kroki czyniło na polu teraz naukowem, politycznym, społecznem itd.

Mówił również o Polsce a przedewszystkiem o Jej dzielnych synach i córach, że ich musimy nakarmić, bosych oddać a ułatwia nam w tem Rada Polonii Am., która od pierwszego stycznia zaczyna specjalny drafw na pomoc temu z najnieszczęśliwych narodów.

Wreszcie w końcu pogratulował publicznie Okręgowi I. z dhem Segetem na czele ich Polanki, wszystkim gniazdom tegoż Okręgu, które tak szerze i serdecznie pomagają w pracy podniesienia Polanki Sokolej na najwyższy poziom. Polanka Sokola jest chlubą nietylko Sokolstwa ale całej Polonii na wschodzie i niedługo napewno stanie się chlubą tego Stanu.

Po grze na fortepianie przez siostry S. i E. Remblińskie przemówiły krótko, prawdziwie po żołniersku Komendant Okręgu II, Kol. Klimek. Złożył hołd Paderewskiemu,

prosił zebranych by pamiętały o żołnierzu też polskim i pomogli mu w dokończeniu budowy domu żołnierza w New Yorku. Podziękował też Sokolstwu Okręgu I. za zaproszenie do współdziału i urządzania tej rocznicy, wskazując, że Weterani w przeszłości i przyszłości zawsze serdecznie współpracują z Sokolami.

Orkiestra Chopina z Greenpoint, N. J. pod dyrekcją p. Jana Smarzewskiego odegrała kilka utworów polskich bardzo udanie.

Następnie ks. Prałat Wujek — Kapelan Okręgu I. Sołków — serdecznych skierował kilka słów do zebranych by szli z pomocą dzieciom polskim, jako tej przyszłości każdego narodu.

Pod kierownictwem dhnego Nosek wystąpiła klasa dziewcząt z obrazem wolnym do pieśni "Nie Rzucim Ziemi."

Poproszony wiceprezes okręgu dh J. Żychliński, jako przewodniczący komitetu tenuroczystości, podziękował zebranym za przybycie na Polankę oraz licznym gościom za przybycie i uświetnienie takowej.

Przy końcu bardzo udanej solo panny Szymańskiej Małpeth, L. I. dopełniło całość programowej — śpiewem "Boże coś Polskę" zakończoną uroczystość.

Przewodniczący przed rozwiazaniem uroczystości odczytał nadeszły telegram z Sejmu Zjednoczenia Polsko-Narodowego z Oak Ridge, N. J. Treść jego była następująca:

"Łączamy się z Okręgiem Sokolstwa Polskiego i Okręgiem II. Weteranów Armii Polskiej w dniu uczczenia pamięci polskich bohaterów polskiego zbrojnego czynu oraz pamięci Paderewskiego.

Sejm Zjednoczenia Polsko-Narodowego.

Tego dnia zakończono okrebozowowania na Polance, jednak dla starszych będzie ona otwarta dalej przez całą jesień zimę.

## Europie Potrzeba Dużo Odzieży.

Walter C. Koenig, przewodniczący organizacji zapomogowej American Relief for Central Europe, Inc., powiedział, że tysiące ton odzieży potrzeba dla ludności Europy, aby móc przetrwać następną zimę.



**POLISH FALCON**  
Official Organ of The Polish Falcons of America

Appearing Every Thursday  
Published by the  
**POLISH FALCONS OF AMERICA**

All Communications should be addressed to:  
**SOKOL POLSKI** — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), PA.  
M. Wasilewski - Editor — Phone: Hemlock 0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce  
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym — w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 14, 1913  
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of  
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in  
the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

## "NI POKÓJ, NI WOJNA"

Choć Trocki nie jest dziś w Sowietach modny, stalinowska polityka zagraniczna wydaje się kierować hasłem Trockiego z okresu po pokoju w Brześciu: "wojnę kończymy — pokoju nie zawieramy." Ni pokój — ni wojna.

Dlaczego nie pokój? Formalnie zawarcie układów pokojowych sprzyja stabilizacji stosunków. Może pretekstem do żądania wycofania wojsk sowieckich z Europy Środkowo-Wschodniej. Utrudnia penetrację na zachód, daje możliwość lepszej obserwacji poczynań sowieckich w ich strefie wpływów. W ogóle stabilizacja to nie jest stan, w którym rewolucjonista czuły się dobrze, zwłaszcza gdy ma wypracowane dalekosiążne plany dywersji politycznej i społecznej: W międzyczasie puszcza się w ruch czwarta piatek i robi się próby odkrycia lub wykradnięcia tajemnic bomby atomowej:

Ale dlaczego nie otwarty konflikt? Zdaje się, że konfliktu tego Moskwa boi się bardziej od Zachodu, nie czując się do niego przygotowana. Swą obawę nadrabią natarczywością. Formalne zerwanie oznaczałoby pobudzenie czujności Anglosasów, prawdopodobnie konieczność wystąpienia z ONZ, utrudniłoby penetrację, mogłoby się stać początkiem montowania koalicji antysowieckiej, tego koszmaru ciągle trapiącego Kreml.

Jak dotychczas, Stalin rozumie to, czego nie pojął Hitler: wbrew popularnym poglądom totalizmy są silniejsze w pokoju niż w wojnie. Pokój dalej daje lepsze warunki przenikania wszelkiego rodzaju piątych czy szóstych kolumn i oddziaływanie propagandowego, w czym totalizmy przecież celują. Pokój usypia demokrację, wojna podrywa i mobilizuje. Ponieważ więc ani Sowiety, ani Anglosasi nie chcą różnorodnych powodów wojny, wydaje się, że otwarta forma konfliktu zbrojnego może nawiedzić świat, w obecnych warunkach, tylko w wyniku przypadku.

## STRATY w LUDZIACH w OSTATNIEJ WOJNIE

W ukończonej wojnie globalnej poszczególne narody europejskie poniosły następujące straty w ludziach, w zabitych:

Straty wojskowe Niemiec w zabitych wyniosły około 3 miliony, z czego 1,400,000 na Zachodzie i 1,700,000 na Wschodzie.

W ciągu 5 lat wojny wskutek bombardowań utraciło życie 350,000 cywilów niemieckich.

Niemieckie straty w cywilach są stosunkowo niewielkie, dzięki zakrojonej na szeroką skalę ewakuacji wielkich miast oraz zbudowaniu licznych i silnych schronów.

Reasumując, straty Niemiec w ludziach, wynosiły one 3,600,000 osób, jest cztery razy mniej, niż inne kraje europejskie, które straty w zabitych obliczają na 15,400,000 ludzi.

Największe straty procentowo poniosła Polska tracąc 13,6 procent swojej ludności czyli 4,620,000 ludzi, w czym 4,500,000 cywilów przeważnie zamęczonych na śmierć w obozach koncentracyjnych.

Rosja utraciła siedem milionów mieszkańców na ogólną liczbę 193 milionów.

Czechosłowacja 190,000 (prawie wyłącznie z cywi-

## Z MINIONYCH LAT...

Siedem lat temu — a zda się nam wieki,  
Kiedy nad Polską krwawe wzeszło słońce;  
A przecież jest to czas tak niedaleki —  
Że jeszcze zgłoszczą są ogniem płonące,  
I nie porosły darnią tam mogiły...  
Które obrońców w swem łonie ukryły!

Nieme to świadki w niemieckiem pochodzie,  
Którzy wybrali się na podbój świata:  
Biada ci! Biada, o Polski narodzie,  
Bo to w pierś twoją strzał daje armata —  
Nim dzinek nastął w dniu pierwszego września,  
Wojna w swej grozie już się ucielesnia.

Tych słabych duchem w biel zmieniają lica,  
Lecz Naród stanął odważnie i mężnie;  
Kiedy błysnęła wojny błyskawica,  
Kaźdy w swej sile krzepnieje i tężnie...  
Nikt nie upada, wszędzie mina zucha —  
Polska tężnieje i nabiera ducha.

Daremnie mestwo — policzone chwile,  
Szczęśliwy który dał życie za młodą;  
Bo oto sąsiad wbija w plecy sztylet  
Zagładę niesie dla Polski narodu —  
Młyny dziejowe zbyt powoli mielą,  
Więc się też Polską dwaj wrogowie dzielą.

Świat nie zatrzymał na moment w swe ruchy,  
Polska czekała choć na niebios znak;  
O pomstę krzyczą mordowanych duchy,  
Sto skońc by spadło wrogiem na kark...  
Lecz się nie stało w te jesienne noce,  
Tylko młot swastyką nad Polską łopocie!

Lecz Polska wstała jak Feniks z popiołów,  
Do życia, pracy — jej nie brak zapału;  
I w ciężkiej pracy trudzie i mozołu,  
Zbliża się co dzień znów do ideału —  
Droga to ciężka bo krępują więzy,  
I obca przemoc jeszcze nad nią cięży!

Jednak prze naprzód mimo przeskóde wałem,  
Praojców Piastów utrwała dziedziny;  
Marzenie w słowo — słowo kuje ciałem,  
Wznosi się wyżej i wyżej w wyżyny...  
Bo przyszłość Polski — to przyszłość słoneczna,  
I Polska będzie szczęśliwa i wieczna.

Wojna skończona. Radzą nad pokojem,  
Lecz przyszłość świata nic dobrego wróży;  
Bo Rosja nie chce poprzestać na swojem,  
I znowu słyszać z dala odgłos burzy,  
Błyska się często — grzmi gdzieś już w oddali —  
Piorun gdy trzaśnie, to świat się zapali!!!

Stanisław Gabiga.

lów) a Jugosławia 1,680,000 w czem 300,000 wojskowych.

Wielka Brytania straciła 0,13 procent swej ludności (434,831 osób w czem 61,791 wskutek bombardowań i 42,000 w marynarce handlowej).

Francja straciła 820,000 osób, czyli 2 procent ludności.

Holandia 204,000 w czem 4,000 wojskowych.

Belgia 125,000 w czem 25,000 wojskowych.

Grecja 590,000 w czem 25,000 wojskowych.

Norwegia — 11,000.

Ogólne więc straty narodów europejskich w tej wojnie wynoszą blisko 20 milionów ludzi.

## NA NOWY ROK SZKOLNY

Gniazda odbywać będą swe miesięczne, pierwsze powakacyjne zebrania w tym i następnych tygodniach tego miesiąca. Ważny to miesiąc i nie wolno nam po gniazdach przeoczyć.

Tak bowiem już w naszej organizacji się ułożyło, że właśnie z września po gniazdach wznowiamy pracę nad działalnością i młodzieżą. Wraca ona bowiem do klas powakacyjnych swych, wraca z obozów naszych sokolich, tak

(ciąg dalszy na str. 11-ej)

## 500 Beczek Cocoa Dla Polski.

Jak donosi nam dyr. P. Super z New Yorku przed paru dniami nadeszedł transport z Południowej Ameryki 500 beczek Cocoa, które zostały przeadresowane i odesłane natychmiast do Polski, gdzie Polska Y. M. C. A. zajmie się dystrybucją wśród dzieci polskich.

W biurze wysyłkowym jak dowiadujemy się dzielnie prace nasza Sokolica dhna Jurgielewicz.

## NOTATKI

### REDAKCYJNE

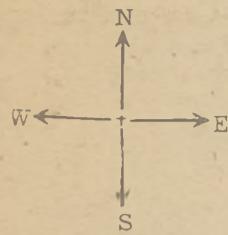
Nauka po szkołach już zaczyna wchodzić na normalne toru. Teraz na nas druhny i druhowie czas, przedewszystkiem naczelników i naczelniczek po gniazdach powinni naznaczyć już pierwsze zbiórki powakacyjne. Trzeba bowiem nam się policzyć, trzeba nam uzupełnić nasze klasy ćwiczące, trzeba nam móc tu i tam zupełnie nowe kalsy sformować.

Każda praca, gdy zacząć pragniemy należycie, musimy do niej przygotować się, musimy wytyczyć sobie drogę, jaką będziemy postępowali. Sami możemy to uczynić, lecz lepiej gdy poprosimy kilka osób do pomocy i zorganizujemy sobie komisję techniczną, wymagana też naszemi regulamini. W takim dobranem małem gronie osób mogą powstać wielkie rzeczy — ustalimy zatem program, podzielimy pomiędzy sobą pracę i zaborzymy się zgodnie do roboty. Tak podjęta robota musi przynieść wyniki.

Z nowym rokiem szkolnym nie zapominajmy po gniazdach, gdzie brak sali o pracy naszej wychowawczej sokolo - harcerskiej. Do niej nie potrzeba sali, takowa może zastąpić pokój w waszem domu. Napiszcie zaraz do redakcji "sokoła" lub naczelnika sokolstwa o podręcznik — "Sokole Harce" — a znajdzicie w nim nakreślony już program pracy na tym odcinku. Zobaczcie jak szybko rezultatami będziecie się mogli wykazać, zobaczycie jak działała chętnie do tej pracy się przygarnie.

W poprzednim numerze "Sokoła" zwróciliśmy się do wszystkich druhen z prośbą o materiały o początkach ruchu sokolic w ich ośrodkach lub pamiątki ich gniazd, może jakieś fotografie stare przedstawiające występy na złotach, kursach, wycieczkach, obozach itp. W pierwszym tygodniu listopada chcemy wydać bowiem specjalny numer "Sokoła" na 35-lecie Komisji Sokolic Sokolstwa Polskiego w Ameryce i łączymy to razem ze złotym jubileuszem naszego organu. Materjały zatem te bardzo nam się przydadzą, bo uwypukla całokształt pracy naszych sokolic w minionych latach.

• STEFAN SOBCZAK



# ŚWIAT I POLSKA

## ŚWIAT I POLSKA

Czytelnik może postawić pytanie, dlaczego piszemy stale pod tytułem "Świat i Polska"? Dla każdego, kto śledzi dzisiaj rozgrywki polityczne jest rzeczą jasną, że nie można rozpatrywać sprawy Polski osobno. Polska bardziej, niż jakikolwiek inny kraj, przez swoje położenie geograficzne, wciągana jest w każdą wojnę pomiędzy wschodem i zachodem, pomiędzy Azją i Europą. Dlatego też sprawą pokoju światowego jest również sprawą Polski. Obie wojny światowe zaczęły się od pierwszych dni krwawymi walkami na terenach Polski i wojna przetaczała się po ziemiach Polski wiele razy, niszcząc po drodze ludzi, dobytek żywego i martwego, wsie i miasta.

### Przyszła Wojna Nie Ominie Polski

Każdy Polak, który jawnie lub pocichu myśli, że wojna pomiędzy Ameryką i Rosją może pomóc Polsce, lub ją ominąć, jest w grubym błędzie. Wystarczy wziąć mapę świata, popatrzyć, gdzie jest Polska i natychmiast wydam się jasne, że jakkolwiek wojna światowa będzie głównie rozegrana na ziemiach polskich, chociaż zaczęła się w Chinach, lub w Persji. Na ziemiach polskich, w tej wielkiej płaskiej dolinie, która prowadzi z Europy do Moskwy i do Azji, rozegrały się najważniejsze bitwy Napoleona i obu wojen światowych. Polska w razie wojny musiałaby przedżej, lub później nietylko objektem wojny atomowej, ale również terenem walki czołgów, czy innej broni pancernej, napewno straszniejszej niż cokolwiek było w użyciu w ostatniej wojnie.

Nie można też zapominać, że w razie wojny pomiędzy Rosją i Anglo-sasami obie strony będą starały się zdobyć poparcie Niemców. Jakby nie było, armia niemiecka była jedną z największych potęg militarnych świata; dotąd żyją dziesiątki tysięcy oficerów a miliony żołnierzy niemieckich tylko czekają na nową okazję. Jeżeli pójdą po stronie Rosji, napewno zażądają przedzej lub później zapłaty za tę pomoc, oddaniem im ziem zachodnich; jeżeli pójdą po stronie Anglosasów, jako ewentualne "legiony wolnych" wtedy choćby byli najlepiej pilnowani, będą mordować po drodze Polaków, tak jak poprzednio wymordowali Żydów i część Polaków. Ponadto za pomoc każą sobie też zapłacić ziemiami zachodnimi i kto wie, jak daleko sięgną ich pretensje.

Dla Polski utrzymanie pokoju, choćby niedoskonałego, choćby kosztem ofiar, lecz w wy i z góry ostrzegło, że orduku umowy w Jałcie, jest dynacja wyborcza, czyli sprawą "być albo nie być" i pisy, w jaki sposób wybory

mają się odbywać i głosy obliczać, jest niezmiernie ważna i musi gwarantować prawdziwą swobodę wyborów.

Rząd warszawski zareagował na obie noty w sposób bardzo gwałtowny i niewłaściwy, tymbardziej okazując, że nie ma czystego sumienia. Przedewszystkiem wydobyto starego konika na którym jeździł Beck i inni sanatorzy, konika mocarstwości i suwerenności.

Dawni sanatorzy, poprzecierani tylko w czerwone koszulki, dawaj krzyczeć, że "to jest mieszanie się do spraw wewnętrznych Polski," że "Polska nigdy nie pozwoli" na to, że "naród jest oburzony" i tak dalej. Oczywiście najbardziej boją się, aby naród rzeczywiście nie powiedział, co sobie myśli naprawdę o starej i nowej sanacji, i jak się zapatruje na noty Anglo-saskie.

Sprawa wyborów to nie jest sprawą wewnętrzna Polski. Według umowy w Jałcie zarówno utworzenie rządu warszawskiego, jak również przeprowadzenie wyborów jest oparte na umowie międzynarodowej. Obie strony, to jest Rosja i Anglo-saskie, mieli wobec Polski zobowiązania i obiecali narodowi polskiemu, że dopilnują, aby tymczasowy rząd był utworzony w zgodzie z rozbieżnymi interesami tych mocarstw, oraz że obie strony pomogą w przeprowadzeniu wyborów, któreby pokazały narodzie, czego naród Polski pragnie.

W Polsce nie było wolnych wyborów od roku 1926, czyli naród Polski był gnębiony przez własnych kacyków i tyranów, lub obcych nauczycieli prawie przez 20 lat. Wybory "pomajowe" były farsą, z której się naigrawała ludność, a główne stronnictwa polityczne bojkotowały. W Polsce tak osmieszono te wybory, że ludzie, którzy byli posłami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, słynnego BB, wstydzili się nieraz przyznawać, że są posłami. Zwłaszcza pod koniec okresu niepodległości Polski, po sławnej, narzuconej konstytucji pana Cara, a ordynacji wyborczej pana Sławka, tylko rządowy kandydat na jednej, wspólnej liście mógł być wybrany.

Kubek w kubek to samo chce obecnie narzucić czerwoną sanację. Odgrzebanie starego i stare sposoby, tylko, że łamanie kości idzie obecnie sposobem hurtowym i życie ludzkie jest, po tej strasznej wojnie o wiele tańsze. Jednak istota obu systemów jest taka sama, do gruntu niemoralna, nietylko niedemokratyczna, ale nie mająca nic wspólnego z poczuciem sprawiedliwości.

(ciąg dalszy na str. 12-ej)

## 350 Lat Temu Warszawa Stała Się Stolicą Polski.

Dnia 18 Marca 1596 Roku Zjechał Do Warszawy Dwór Królewski. Stały Rozwój Stolicy Państwa Polskiego.

Trzysta pięćdziesiąt lat temu, w r. 1596, po pożarze zamku Wawelskiego, król Zyg. III Waza przeniósł się wraz z dworem do Warszawy.

Nie został wydany z tego powodu żaden akt prawny, który by oficjalnie podnosił Warszawę do godności stolicy, nie stworzono w niej nawet biskupstwa. Nazywa się odtąd miastem rezydencjonalnym Jego Królewskiej Mości. A stolicą staje się faktycznie w chwili, gdy sprowadza się do niej dwór królewski. Jest już miastem, w którym odwaja się sejmy koronne i elekcjonie, w którym ogniskuje się życie polityczne rozległego podówczas, państwa polskiego. Fakt, że dzięki Zyg. III zostaje siedzibą królów, pieczętuje jej stołeczeństwo, choć pieczęci tej niedostaje akt prawny.

Wowym czasie — "miasto Warszawa — jak pisał Paweł Mucante sekretarz kardynała Gajetano — jest szczupłe i wkoło otoczone murami, z tej przyczyny małośmy w nim wygody znaleźć, tak dalece, że my, dworacy i służby kardynalscy, po trzech, czterech i pięciu w jednej izbie musimy się mieścić, — wszyscy po domach mieszkańców. Dla kardynała i prałatów jego wyznaczono trzy domy na rynku, lubo większe w porównaniu z drugimi, przecież tak małe, iż ze wszystkich trzech, sposobem włoskim, jednego wygodnego domu urządzić by nie można; — dla tej to ciasto kucharze kardynalscy gotować musielni na ulicy."

Od owego dnia 18 marca, gdy uliczkami Starego Miasta przeciągał barwny, strojny i huczny dwór królewski, minęło 350 lat. Lata te pisały historię chwały i upadków, a zawsze — walk i bohaterstwa. Warszawa rozwijała się wciąż, na przekór sprzyjającym siłom wroga: w latach niewoli hamowane w rozwoju politycznym — rosła gospodarczo, pogłębiała się kulturalnie, tężała społecznie. U schyłku czterdziestu lat naszego stulecia stanęła w rzędzie ośmiu ponad milionowych stolic Europy.

"Miasto Warszawa znów stało się szczupłe, otoczone murami ruin, gesto przerywane blokami wypałisk. Z tej przyczyny mało w nim znajdujemy wygody."

Warszawa — miasto dziś szczupłe, a przecież tak rozległe i pojemne, że mieszka się w nim wszystkie serca ludzkie naszego kraju, wiele serc obcych, a przecież bijących przyspieszonym rytmem

— gdy dźwięk słowa "Warszawa" poruszy w nich wyobraźnię obraz cierpienia, ofiary i bohaterstwa, które graniczą z szaleństwem?

W tej swojej dzisiejszej szczupłości, która je wiernym mieszkańcom co dzień rani serca każdym zębatym grzebieniem — zdruzgotanego muru, każdym ślepym oknem wypalonego domu, każdą niezałatwianą jeszcze wyrwą w bruku — obchodzi Warszawa trzysta pięćdziesiąte urodziny swej stołeczeństwa.

### ILU JEST SŁOWIAN?

(ciąg dalszy ze str. 3-ej)

stwa, mogą się okazać bardzo nieścisłe. W każdym razie dla osób orientacyjnych możemy sobie przedstawić następujące

1. Rosjanie około 100 milionów
2. Ukraińcy 41 milionów;
3. Polacy 25 mil.
4. Białorusini 10 mil.
5. Czesi 8 mil.
6. Bułgarzy 6 mil.
7. Serbowie 5 i pół mil.
8. Chorwaci 4 mil.
9. Słowacy 3 mil.
10. Ślawnicy półtora miliona;
11. Macedonia 750 tys.
12. Carnogórzy 400 tys.
13. Łużyczanie 200 tys.

Razem około 205 milionów.

Z tego jak widzimy, na największym narodzie słowiańskim, Rosjan, przypada niemal połowa Całości (100), Słowianie wschodni razem (Rosjanie, Ukrainer i Białorusini) przedstawiają niemal 75 procent ogólnej liczby Słowian (150 milionów). Potem idą Ślawnie zachodni (Polacy, Czesi, Słowacy, Łużyczanie) razem około 36 milionów, t. j. 17 proc. reszta zaś, t. j. około 8 proc. (17 milionów) przypadają na Ślawnie południowych (Bułgarów, serbów, Chorwatów, Ślawnów, Macedonia, Czarnogórców).

Cyfry bardzo wymowne, ilustrujące wagę i znaczenie problemu Słowiańskiego, dla dalszych dziejów świata i ludzkości.

### Poszukuje Brata z Francji.

Z Francji z miasta Lens, od Przewodnictwa Sokolstwa tamtejszego otrzymaliśmy prośbę w wyszukiwaniu brata dha Władysława Nowickiego.

Poszukuje on brata, Aleksandra Nowickiego, z ojca Pawła, matki Stefanii, który wyjechał w r. 1912 z Brzestowica Wielka, ziemia Grudzińska do Detroit Mich. Pracował tu w fabryce Forda. Jeśli kto wiedział co o nim niechaj zawiadomi redakcję "Sokoła" o adresie poszukiwanego lub Jemu da znać, że Sokolstwo poszukuje go i pragnie z nim się skomunikować.

## Wiadomości z Życia Okręgu IV.

Kontest zdobywania członków jaki skończył się z dniem 1 lipca br. pobił liczbę nowo przyjętych członków. Okręg IV zwrócił o 448 członków.

Nagrody jakie były uchwalone przez Radę Okręgu IV. wydane będą z końcem miesiąca września o czem wszystkie gniazda w odpowiednim czasie będą powiadomione.

"Dzień Sokoli" jaki odbył się 21 lipca br. w obozie Okr. w Portersville, Pa. udał się dobrze pod każdym względem.

W obozie tego roku było 70 działy żeńskie i 67 działy męskie, pod względem zdrowotnym obóz był prowadzony wzorowo, kuchnią prowadziła dhna M. Hileńska z której młodzież była bardzo zdowolona. Administracja i Zarząd Obozu spoczywał w ręku doświadczonej dhny naczelnicki Okr. IV. Leony Kozłowskiej która do pomocy miała kilka kierowniczek i kierowników. Komitet Gospodarczy Obozu składający się z druhów gniazd 146 w New Castle i 318 w Beaver Falls, pod przewodnictwem dha S. Skierkowskiego wywiązał się z owej czynności znakomicie.

Również w niedzielę rano była odprawiona Msza Święta przez Ks. Assystenta Józwiaka z pobliskiego miasteczka Ellwood City, Pa. któremu przez szpalty Sokoła Zarząd Okr. IV zasyła serdeczne dzięki i Sokole Czołem!

W kursie jakie przeprowadziło Przewodnictwo Sokolstwa w obozie okręgu IV który ukończony został 31 sierpnia b. r. wzięto udział 4 druhy i 4 ch druhów z gniazd 8-118-66-182 w okręgu IV. Mamy nadzieję że praca pod względem technicznem pojedzie różnie.

Wsobotę 31 sierpnia br. odbył się pogrzeb śp. dhny Bronisławy Bielskiej członkini gn. 159 w Ford City, Pa. jaka zmarła po ciężkiej chorobie. W pogrzebie wzięli udział członkowie gn. 159 — delegacja gn. 41 w New Kensington. Reprezentował Przewodnictwo i Okr. IV — dh. S. Pilchowski, liczna rodzina i przyjaciele. Dhna Śp. Bron. Bielska była dobrą matką i sokolicą i była ogólnie bardzo lubianą i poważną pozostawiła w nieotulonym żalu męża Andrzeja, 3 córki i 4 synów, 4 dzieciów i kilka wnuczat wszyscy należący do Sokolstwa.

Stroskanej Rodzinie Bielskich tą drogą Zarząd Okręgu IV przesyła słowa współczucia w czasie tak wielkiego

smutku i żalu po stracie żony i matki. Śp. Bronisława Bielska niechaj spoczywa w pozytywnych członków. Okręg IV zwrócił o 448 członków.

W czasie pobytu na wakacjach u swych synów w mieście Detroit wziął udział w pogrzebie śp. dha Józefa Góreckiego byłego honorowego Prezesa Okr. XIII. w sobotę 17 sierpnia br. dh S. Pilchowski, kasjer okr. IV.

Czołem!  
St. Pilchowski.

## Plenarne Posiedzenie Rady Okręgu XII.

BALTIMORE, MD.

Rada Okręgu XII ZSP. zwołała Plenarne Posiedzenie wszystkich gniazd należące do Okr. XII. na dzień 29 września br. na godzinę 1 popołudniu do gniazda 516 — 1608 E. Berks Street, Phila., Pa. Wszystkie gn. są proszone aby wysłały swą delegację na to posiedzenie gdyż na ostatnim plenarnym posiedzeniu nie wszystkie gniazda były reprezentowane, za tem prosimy pamiętać dzień posiedzenia 29 września — sprawy są bardzo ważne do zatwierdzenia.

Czołem!  
C. S. Jasinski prez. okr.  
S. M. Różański sekret.

## Jubileusz Gniazda 265 w East New York.

Zasłużone gniazdo na wszystkich polach naszego życia, obchodzi w roku bieżącym czterdziestą rocznicę istnienia.

Ma za sobą wspaniałe rekord w dziedzinie pracy młodzieżowej, ponadto pracy społecznej i narodowej, gdzie świeci przykładem.

Z okazji tej rocznicy, odprawiona będzie żałobna msza w kościele św. Jana Kantego, dnia 1 października, 1946, ku pamięci zmarłych członków gniazda.

Na intencję dalszego rozwoju gniazda, odprawiona będzie uroczysta msza w niedzielę, 20 października w miejscowości świątyni, w której uczestniczyć winni obowiązkowo wszyscy członkowie i członkinie, towarzystwa i obywatele miejscowe proponują o wzięcie w nabożeństwie tem udziału.

Jubileuszowy bankiet odbędzie się w kwarterze gniazda pn. 140 Pennsylvania Ave., w sobotę, 26 października. Do stołu biesiadnego zasiągną wybitni obywatele dzielnicy, członkowie i członkinie bratnic gniazd, reprezentanci różnych organizacji. Dnia następnego odbędą się tak zwane 'poprawiny,' których gości będą uczestnicy bankietu z dnia poprzedniego, towarzystwa miejscowe, tak pięknie

## "TARGI SOKOLE" w DETROIT, MICH.

Odezwa Do Drużyny Sokolej Wszystkich Gniazd Okręgu XIII.

### Druhny i Druhowie!

Staraniem Komisji Sokolic Okręgu XIII. urządzone będą w dniach 28 i 29 września, 1946 — "Targi Sokole" w sokolni gniazda 31, przy Harper, pomiędzy Chene i Grandy. Dochód przeznaczony na cel szlachetny, tj. na akcję ratunkową.

Otwarcie "Targów Sokolich" nastąpi w sobotę, dnia 28 września o godzinie 6-ej wieczorem — w niedzielę zaś 29 września, Targi Sokole otwarte będą przez cały dzień.

Druhny i Druhowie! Komisja Sokolic Okręgu XIII. apeluje do Was serdecznie o pomoc w formie darów w naturze, jak puszki i artykuły żywnościowe, robótki ręczne, fartuszki, sukienki, przedmioty domowego użytku itp., kto zaś życzy sobie, może przesłać gotówkę.

Upraszamy gniazda, zwłaszcza żeńskie, by urządzili na Targach Sokolich własne kioski lub stoły, by w ten sposób wydatniej osiągnąć większy skutes na cel szlachetny.

Upraszamy skierować wszelkie zawiadomienia, zgłoszenia darów w naturze i w gotówce na adres przewodniczącej Targów Sokolich — dhny Anieli Zapustyńskiej, wiceprezesa Okręgu XIII Sokolstwa: 5216 Mitchell Ave., Detroit 11, Michigan, Telefon IV. 1712.

Upraszamy również Sokolice gniazd detroickich o zgłoszenie się z pomocą osobistą podczas Targów Sokolich — gdy wydawane będą gorące potrawy dla gości.

Wszystkich Sokołów, Sokolice, młodzież sokolą i całą Polonię prosimy o liczny współdziałanie i przybycie na Targi Sokole w sobotę i w niedzielę, 28 i 29 września, br., za co z góry dziękujemy i kreślmy się sokolim — Czołem!

Aniela Zapustyńska prezeska  
Aniela Zaucha sekretarka  
Lillian Zaborska naczelniczka.  
Maria Stanowska kasjerka.

pracowała w pocie czoła z jedną tylko myślą — by się należyście przygotować na program. Dzięki tobie kochana działość i młodzież — program się udał. A teraz odpoczywaj działość na kilka tygodni przed rozpoczęciem sezonu dnia 1 października.

Nie znaczy to jednak że naczelnicy i naczelniczki mają siedzieć za założonemi rękami. Miesiąc września jest poświęcony reorganizacji klas ćwiczących w Okręgu XIII.

W niedzielę, 29 września odbędzie się zjazd Komisji Technicznej Okręgu na którym ustalony zostanie program pracy wykowawczej aż do Zjazdu i Zlotu Rady Okręgu XIII Sokolstwa, jaki się odbędzie w Lansing, Mich. Miejsce Zjazdu Komisji Technicznej podane będzie później.

### Komisja Techniczna Okręgu Składa Podziękowanie

Komisja Techniczna Okręgu XIII składa serdeczne podziękowanie komitetowi "Dnia Sokolego" z dhem L. Klattem i Druhnam S. Maziarz i Ireną Cichocką na czele za tak pięknie ujęty i przeprowadzony pracę. Dzięki Wydawnictwu i polskim Stacjom Radiowym za reklamę, gniazda 31 i 86, dhowi J. Stanowskiego, dhowi Maziarz, dnie Prusik, dhowi Tom. Pilchowskiego, dhowi R. J. Józwiakowi prezesowi Okręgu, oraz wszystkim tym którzy w jakikoliek sposób przyczynili się do tak wielkiego powodzenia "Dnia Sokolego".

Tomasz Ubik prezes  
on. Lendo sekret.

### Turniej Gry w Golfa

W niedzielę 15 września w Jackson, Mich. odbędzie się turniej gry w golfa (18 hole tournament zespołów i pojedyńczych o mistrzostwo w Okręgu XIII. Zapisy i регистрация w Sokolni gn. 336 — 1423 Joy Ave. Jackson, Mich. w sobotę 14 września od godziny 3-ej popołudniu, wieczorem wspólny obiad, taniec, opracowanie warunków turnieju i posiedzenie kapitanów na r. 1947. Wpisów \$3.50 na pokrycie kosztów, gry, tańca, oraz obiadu. Szczegóły nadeszle do każdego gniazda komitet z gniazda 336 w porozumieniu z Komisją Techniczną Okręgu.

### Odezwa Do Wszystkich Członków Okręgu XIII Sok.

Druhny i Druhowie: Staraniem Komisji Sokolic Okręgu w sobotę 28 i niedzielę 29 września w Sokolni gniazda 31 — 2651 Harper ul. odbędą się t. z. — "Targi Sokole." Komisja Sokolica Okręgu XIII apeluje do Was wszystkich Druhny i Druhowie o pomoc w formie darów w naturze, jak puszki i artykuły spożywcze, materięły, robótki ręczne przedmioty domowego użytku itp. Upraszamy skierować wszelkie zawiadomienia, zgłoszenia darów w naturze i w gotówce na adres przewodniczącej "Targów Sokolich" dhny A. Zapustyńskiej, wiceprezesa Okręgu — 5216 Mitchell, Detroit 11, Mich. Upraszamy również Sokolice gniazd detroickich o zgłoszenie się z pomocą osobistą gdy podczas "Targów Sokolich" powadane będą ciepłe przekąski dla gości. Gniazda proszone o urządzenie swych własnych kiosków. Czysty dochód na pomoc działaniu w Polsce na "Polskie YMCA". Czołem!

A. Zapustyńska prez.  
Kom. Sok. Okręgu.  
A. Zaucha sekret.  
L. Zaborska naczelnica.  
M. Stanowska kasjerka.

## Z ŻYCIA OKRĘGU XIII

pisze B. Lendo

\$5.00 Na Polską YMCA  
Zamiast Kwiatów v Na Trumne

Detroit 7, Mich. celem przygotowania kompletnego finansowego sprawozdania.

Czołem!

J.J. Stanowski przew.

Prośba o Zwrot Biletów  
z Balu "Athletic Frolic"

Komitet balu "Athletic Frolic" Komisji Technicznej Okręgu XIII raz jeszcze zwraca się z prośbą o zwrot biletów co umożliwi komitetowi przygotowanie sprawozdania przed likwidacyjnym posiedzeniem jakie ma zwać przewodniczący komitetu "Dnia Sokolego" Druh Leon Klatt.

Miesięczne Posiedzenie  
Gniazda 79

W piątek 13 września we własnej Sokolni przy Junction odbędzie się miesięczne posiedzenie gniazda 79. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Uwaga. Ci którzy zaledają z opłatami miesięcznymi proszeni o uiszczenie się z takowych by uniknąć suspendowania. To samo dotyczy działy. Czołem!

Do Działwy i Młodzieży  
Okr. XIII. Sok.

Uważamy sobie za obowiązek pogratulować kochanej działce i młodzieży Sokolej Okręgu XIII za tak godne wystąpienie w programie "Dnia Sokolego" jaki się odbył w Keyworth Stadium w Hamtramck. Prawda że podczas gorących dni letnich kiedy inna działość spędza dni na wakacjach to nasza brać Sokola cieka-

## DZIAŁ URZĘDOWY.

PRZEWODNICTWO SOK. POL. W AM.

97-99 So. 18th St. — Pittsburgh 3, Pennsylvania

DR. T. A. STARZYŃSKI	Press
MARJA KORPANTY	Wiceprezesa i Organizatorka
JAN GARBINSKI	Wiceprezesa
GUSTAW PIEPRZNY	Naczelnik
JÓZEF WALCZAK	Sekretarz
W. J. LASKA	Kasja
M. WASILEWSKI	Redakcja
KS. S. E. NIEDBALSKI	Kapela

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU — A. Brzozowska, G. Hartman, W. Karlak,  
W. Komorowski, S. Pilchowski, J. Szwonderski, W. ZielińskiKablogramowy adres Sokolstwa Polskiego w Ameryce jest następujący  
POLFALCON — PITTSBURGH, PA.  
Postęduenia Przewodnicząca odbywają się w drugi czwartek każdego  
miesiąca.MISTRZ KAPITUŁY — DR. ROMUALD OSTROWSKI  
60 Dongas Street, Hammond, Ind.

## PREZESI OKRĘGOWI:

Okr. I. — Seget Ignacy	28 Robinwood Terrace, Linden N. J.
Okr. II. — Dziekanowski Bruno	2338 S. Marshall Blvd. Chicago, 23, Ill.
Okr. IV. — Wojciechowski Józef	702 E. 23rd St. Erie, Pa.
Okr. V. — Kołakowski Henryk	119 Olive Street, Meriden, Conn.
Okr. VI — Stachowicz Edward	909 W. Napier Street, South Bend 19, Ind.
Okr. VII — Maziarz Wincenty	225 Dickson Street, Duryea, Penna.
Okr. VIII — Zawada Franciszek	45 Windsor Street, Thompsonville, Conn.
Okr. IX. — Stęncik Jan	158 Roycroft Street, Rochester 5, N. Y.
Okr. X. — Sieczkowski Antoni	155 Derby Street, Salem, Mass.
Okr. XII. — Jasiński Czesław	111 So. Broadway, Baltimore 31, Md.
Okr. XIII — Józwiak Robert	2941 Biddle Avenue, Wyandotte Mich.
Okr. XVI. — Rybicki Walerjan	2144 Indianapolis Blvd., Whiting, Ind.

## WICEPREZESKI:

Okr. I. — Łukowska Marja	115-20, 225 St. St. Albans, L.I.N.Y.
Okr. II. — Rutkowska Józefa	1827 So. Wolcott Ave. Chicago 9, Ill.
Okr. IV. — Zmudzińska Rozalja	62 Gregory Street, Pittsburgh 3, Pa.
Okr. V. — Zielińska Marja	163 Maple Street, Bridgeport 8, Conn.
Okr. VI. — Szmyd Emilja	1224½ Western Avenue, South Bend 9, Ind.
Okr. VII. —	
Okr. VIII. — Szatrowska Irena	332 Grandy Road, Chicopee, Mass.
Okr. IX. — Oszywa Apolonia	2111 Hudson Avenue, Rochester 5, N. Y.
Okr. X. — Pianka Bronisława	Box 188, Hope Valley, R. I.
Okr. XII. — Chrul Leokadia	2017 Eastern Avenue, Baltimore 31, Md.
Okr. XIII. — Zapotowska Aniela	5216 Mitchell, Detroit 11, Mich.
Okr. XVI. — Plumkowska Józefa	212 — 156th Street, Calumet City, Ill.

## SEKRETARZE OKRĘGOWI:

Okr. I. — Just Wanda	207 — 16th Avenue, Newark 3, N. J.
Okr. II. — Lamperski Antoni	6223 So. Karlov Avenue, Chicago 29, Ill.
Okr. IV. — Dybas Władysław	R. D. No. 2. Ford City, Penna.
Okr. V. — Zawisza Edward	183 Crown Street, Meriden, Conn.
Okr. VI. — Moskwiński Alojzy	641 N. Johnson Street, So. Bend 19, Ind.
Okr. VII. — Jackowski Jan	208 Crane Street, Minooka 6, Penna.
Okr. VIII. — Lakoma Stanisława	291 Front Street, Chicopee, Mass.
Okr. IX. — Kowalski Jan	34 Vose Street, Rochester 5, New York.
Okr. X. — Sepucha B. Karol	105 Derby St., Salem, Mass.
Okr. XII. — Różański Szczepan	800 S. Steepe Street, Baltimore 24, Md.
Okr. XIII. — Lendo Bronisław	3596 — 29th Street, Detroit, 10, Mich.
Okr. XVI. — Preisig Józef	547 Wentworth Ave. Calumet City, Ill.

## Dzień Sokoli Okr. XIII w Hamtramck, Mich.

Zycie Sokole w Okręgu Na Nowych Drogach, odzysko i Bije  
Silnie Jak Nigdy Przedtem.

Już od wczesnego rana dnia tej. Oby tylko jego słowa w 24 sierpnia, sobota, ruch i gwar w czyn naszą młodzież obróciła. Po nabożeństwie temi samymi ulicami powrócono do sokolni gn. 86 na wspólny obiad. Wymarsz wykazał potęgę Sokolstwa Okr. XIII. w zupełności. Po raz pierwszy, tak licznie zebrana brać Sokola wzięła udział w wymarszu, że aż oko się radowało widzieć jednolicie umundurowaną młodzież, dziewczę, sokółów i sokolice.

O godz. 2-ej popołudniu rozpoczął się program w Keyworth Stadionie. Na trybunach liczna publiczność a w głownej loży Prezesa Okręgu XIII. dh R. Józwiak z zarządem Okręgu. Defiladę prowadził Naczelnik Okręgu Dh. T. Ubik z dh. nacz. L. Zabójską za nimi instruktorzy i instruktorki a później młodzież i dziewczęta zaspakajających. Dumnie kroczyła młodzież i dziewczęta przed trybuną prezydium, bo przecież tam był zarząd z prezesem, którzy

(ciąg dalszy na str. 10-ej)

## Dr. L. Jabłoński Zmarł w Kalifornii.



wiodły i zatrucie promieniami X spowodowało Jego śmierć, jaka nastąpiła podczas Jego wywczasów w Kalifornii.

Dr. L. Jabłoński udzielał się też wiele pracy społecznej swego czasu i żywy udział brał w życiu tutejszej młodzieży.

W Sokolstwie wiele też pracy położył, najpierw kiedy przy 18-ej ulicy organizowano chór sokoli. Był w jego początkach nietylko czynnym członkiem ale też jako urzędnik zarządu przyczyniał się do podniesienia ducha polskiego i zachęcał młodzież do organizowania się.

Gdy zreorganizowało się przed paru laty Gniazdo 449 w Pittsburghu stanął na jego czele jako pierwszy prezes tegoż gniazda wiele wkładając swojej inicjatywy. Żywy też przyjmował udział przy organizowaniu klubu szybowcowego sokolego jaki przed wojną drugą światową Przewodnictwo Sokolstwa w Pittsburghu organizowało.

Odszedł od nas człowiek pełen zapału i energii w sile wieku, bo zmarł licząc zaledwie 55 lat. Pozostawił w nieutulonym żalu żonę Małgorzatę, dwu synów w Pittsburghu dra Lawrence Jr. i dra Richarda — też członka gniazda 449 — oraz najmłodszego syna, szeregowca Jana, stacjonowanego w Fort Sam Houston, Texas.

Sokolstwo a szczególnie gniazdo 449 łączy się z Rodo-aktywnością, które w ostatecznym wyniku doprowadziły do amputacji lewej ręki przed dwu laty. Lekarze spodziewali się, że amputacja ta uratuje życie dra Jabłońskiego, nadziej ich jednakże za-

W niedzielę, 25 sierpnia o g. 9:30 wyruszone ulicami miasta Hamtramck z Sokolni gn. 86 do kościoła Św. Floriana, gdzie wzięto udział w uroczystym kazaniu i Mszy Św. piękne i podniosłe kazanie wygłosił kapłan patriota Ks. Walkowiek do Sokołów i młodzieży Sokolej tu zrodzo-

nych. Biuro optyczne i radio-tehniczne w Pittsburghu prowadzą po ojcu, jego synowie drzy Lawrence Jr. i Richard.

## HAVE YOU HEARD

District No. 6, So. Bend, Indiana is determined to become one of the most active and progressive districts in the Falcon organization. Due to the transfer of three (3) nests from the Muskegon area to District No. 13, its membership has been cut considerably. However, this has not dampened their Falcon spirit. On the contrary it has injected more vim, vigor, and determination into the efforts of the officers of the district, to build it up and compensate for the loss.

Pres. Stachowicz with the cooperation of the district officers and 5 nests comprising the district at the present time are determined not only to gain the lost membership but to double it. That's what we call "True Falcon Spirit."

### Effort Will Be Compensated

The district offers valuable cash prizes for new members enrolled during the current membership drive. The prizes are as follows: Cash award of one dollar for each insured adult member. Seventy five cents for each insured juvenile member. Fifty cents for a non insured member.

### Additional Cash Awards

Ten dollars to the nest signing up the largest number of members in the adult class. Ten dollars to the nest signing up the largest number of members in the juvenile class.

### Special Cash Prizes

Ten dollars to the nest that will sign up the largest membership in all 3 classes insured, regular and juveniles. These unusual cash prizes should be an incentive to the many members who care to earn extra dollars for themselves.

This writer had the honor and pleasure of participating in the last meeting of District No. 6, held at the very fine Home of the R. M. Falcons. A fine Falcon spirit of co-operation among officers and members prevails which is the secret of their success. We are certain that District No. 6, will reach the goal it has set for itself in the current membership drive. Presently the district's membership is a little over 1,300. The drive ends October 1. On to victory South Binders, and La Porte. You are an inspiration to many of us who are wishful School, Board of Detroit for

thinkers instead of go getters. Good Luck.

Golf is becoming a very popular sport with the Falcons. At the present time Nest 276 of Muskegon, Mich. leads in this particular field. A large turnout assured the success of their 3rd annual tourney, at the Lincoln Golf Club.

**Following are the winners:**

Bill Majewski won a blind bogey that featured a tournament held by the Polish Falcon at the Lincoln Golf Club. He had a net of 85. Joe Kohansky had a 74 for a low medal for the meet, with Ed. Douglas, Henry Niemczak, and H. Ryznar getting 76's.

John Swiatek 78. John Minarovic won low putts with 29. Other prizes, Most twos, Ray Pawlak, most threes A. Lodziński, most fours Frank Kwiecien, most fives Jim White, most sixes, Al Cayo, most sevens S. Majewski, high score Al Lake and Joe Ciezak, consolations Joe Polak, F. Kuznior, Walt Majewski, Ray Naruskiewicz Walt Cwynar Len Pickle, Jno. Kielbus Jim Meyers 58 completed. Let's hear more from the Falcon sports committees. Thank You.

**First Post War "Falcon Day"** celebration of District No. 13, Detroit Mich. a Huge Success.

About 300 young Falcons and Falconettes represented the following nests and participated in the events:

Nest 124, 871, 781, Saginaw, Mich, 336 Jackson, Mich. and 669 Toledo, Ohio. The first prize was taken by Nest 336 Jackson, Mich. for garnering the largest number of points in all events. Second prize was copped by Nest 781 Falconettes of Saginaw, Mich. Dh Ubik was in charge of the program.

A Solemn High Mass of Thanksgiving was offered by Rev. Bartkowiak Pastor of St. Floryan's Parish. Rev. Bartkowiak, in his sermon encouraged the Falcons in general and the Falcons of District 13th, in particular to continue their noble work with our youth who today, more than ever before need our help to achieve a respectful and useful place in adult society.

President Druh Jozwiak thanked the Technical committee for the well executed program. He also thanked the many of us who are wishful

the use of the Stadium. Vice President Druhna Zapotowska gave free vent to her feelings and with great emotion thanked the Nests for their fine turn out. She pleaded with the parents to send their off spring to the Falcon Recreation Centers where they will find trained leaders to guide and direct them in a wholesome and creative program for a successful and useful life.

The school gong beckons us once again to the portals of learning for another ten months preparations along the road of life. We must be healthy and strong to carry the load.

How better can we prepare ourselves physically than by joining the Falcon gym classes. The classes are now in progress in every nest.



## Falcon Nest 276 Muskegon, Mich. Defeats

### Barberinis to Win Greater Muskegon Softball Title.

The Polish Falcons, with speed and power aplenty, and probably the strongest defensive squad ever assembled here, ruled Greater Muskegon Class A softball today, after winning the second game of a two-out-of-three playoff series from Barberini Markets at the Lakefront diamond 7-3.

With ex-servicemen at virtually every position, the Falcons resumed their winning ways this season after dissolving in 1941 when the shadow of war fell across the sport picture. That was the year they narrowly missed taking a state softball championship.

Their bats, ineffective for three innings as Burly Kiracofe, Barberini ace, hurled almost perfect ball, the Falcons exploded in the fourth frame with a six-hit attack that drove home five runs.

Ted Galat touched off the rally with a line triple to left center. John Hornik bounced a single over third to score Galat and Allie Borgeson doubled to center, scoring Hornik. Lefty Karchinski hit safely, later crossing the plate when Joe Gerrans beat out a slow roller. Pitcher Ed Bobo Strach dropped a double back of first base to drive in far Gerrans before the Falcons

## Here and There.

### SWEDEN'S 'BABE DIDRICKSON' SEEKS NEW 800-METER MARK

#### Says Farm Work Is Responsible For Ability as All-Around Sportswoman.

Twenty-four-year-old Anna Larson, the "Babe Didrikson" of Sweden, cares more about her spiked shoes than the Aims For New York latest coiffure.

Scandinavia's leading woman athlete, who established a two-minute 13-second world record for 800 meters, has been running in competition for three years. She set the record at Stockholm stadium last year as an "unknown."

She started running because her parents entered her in a meet in 1943 without her knowledge. She won

Anna, who twice since setting a new record for 800 meters has run the distance below the time for the old record, hopes to cover the distance in two minutes and 10 seconds before this summer is over.

She explains that "I love to run." She has worked many hours in the fields to strengthen her muscles.

Even if her running offers her opportunities to visit other countries she will "always return to the farm."

### Skilled at Other Sports

Anna, who weighs about 105 pounds, also is quite a skier and skater. She has won several provincial meets in recent years.

Recently it was reported that Anna soon would marry Verner Lindblom, a well-known Swedish football player, who lives near her parent's farm close to the town of Nora in southwest Sweden.

But Anna says that she has no plans to "stop running soon."

Like other girls, Anna likes to dance. However, her training schedule does not give her much time for partying and she admits that "I usually keep my spiked shoes more carefully than my hair."

Anna's success has revived the interest of the Swedish sports public in women's competitions.

Anna now gets many invitations to compete in various meets.

She generally carries her mascot — a little puppet bear — when taking part in meets. In running her best distance — 800 meters — she leaves the bear at the finish line before starting.

### \$400,000 Za Zabitych w Jerozolimie.

Krewni 91 Brytyjczyków, Arabów i Żydów, urzędników którzy zginęli w wybuchu w powietrzu hotelu King David, kwarterze rządu palestyńskiego otrzymają rekompensatę na ogólną sumę \$440,000 — donosi dziennik arabski Al Difaa. Stosowane od tego czasu środki bezpieczeństwa będą kosztowały rząd palestyński \$1,600,000.

## DR. MIROSLAV TYRŚ.

The creator of Sokol Idea, Miroslav Tyrś, was born at Decin on September 17, 1832. The revolutionary year of 1848 made him an ardent patriot. During his studies at the University of Prague, Tyrś attended the gymnastic institute of Jan Malypetr for three years and then was instructor in the gym. insti-

tute of Ferd. Schmidt. In 1858 as tutor in the family at Novy Jachymow he met Jindr. Feugner, a man of high intellectual culture and that led to the intimate friendship which was severed only by death of Fuegner, who was ten years older than Tyrś and died in Prague on Nov. 15, 1865.

On July 27, 1860, Tyrś was at the University of Prague and inspired by conversation with Fuegner, Tyrś began to realize the great idea: the foundation of an organization which would tend to educate the whole nation by perfect and methodical gymnastic exercises to high national aims, such as valor, fresh strength, physical and moral health.

### Largest Liner Emerges As New Ship After Arduous War Service.

The greatest reconditioning job in maritime history is approaching its final stages at Southampton, England, where the QUEEN ELIZABETH world's largest passenger liner, is being groomed to launch the career postponed by war for more than six years, Cunard White Line Star Limited announced.

Following completion of her arduous war service, the 83,673-ton vessel is being rapidly transformed into a new ship. Construction work halted by the war is being completed. The gray warpaint that shrouded the ship when she slipped across the Atlantic in March 1940 on the first of many vital war missions, has been replaced by the colors of peace, shiny black hull, gloaming white superstructure, and red and black funnels, the colors of the Cunard line. Thirty tons of paint were needed to cover the ship's million square feet of exterior surface.

As soon as the interior restoration job is completed, furniture and furnishings including ten miles of carpets, which have been stored throughout the war, will be put on board. Decorative works of art, many of them unfinished in 1940, will be installed. In August the QUEEN ELIZABETH will enter the King George V Graving Dock, where examination of the four propellers, each weighing 32 tons; the giant 140-ton rudder; and other underwater parts will take place.

By fall the QUEEN ELIZABETH, world's largest ship — and virtually a new vessel, will be ready for her maiden voyage as a passenger liner.

Stamp collectors will be interested to know that as souvenir of this historic voyage, first day covers will be prepared by the

members from 76 different units drilled. This gathering was a great success for the Sokol movement and for Dr. Miroslav Tyrś who was accorded great and enthusiastic demonstrations of gratitude. The instructors (cvcicitele) of the Prague Sokol gave a silver wreath to Tyrś and the majority of Sokol units made him their honorary member.

A serious nervous affliction sapped his health more and more. On June 1, 1884, Tyrś resigned the headship of the Prague Sokol and the editorship of the periodical "Sokol". In a status of nervous tension he went away to the Tyrol Alps to stay at Oetz in the Alpine valley through which flows the mountain streamlet Aach. On the 8th day of Aug. in the year 1884 he went out there for a walk and never returned. His mutilated body was found on August 21 in the wild stream, and was interred first at Oetz and subsequently on Nov. 9, 1884, at Prague in the same grave, where Fuegner lies.



**POLISH-BORN** Waldemar and Anna Maslanka, left, arrive at a hostel for bombed-out children in Warsaw seeking clothing to replace their ragged garments. Other children eagerly await their turn, upper right, as Anna holds her new outfit just received from an UNRRA representative and Waldemar is given the first shoes he has had in six years. Completely outfitted, lower right, in clothing collected in the United National Clothing Collection last Spring, they are in high spirits — their self-respect restored. Millions overseas still are destitute. Start now collecting all the clothing, shoes and bedding you can spare. Give them to the Victory Clothing Collection for overseas relief.



Seamen's Chruch Institute of New York. Orders for these covers at fifty cents each, should be sent to First Day Cover Agents, 25 South Street, New York 4, N. Y.

### TERMINAL LEAVE PAY.

Application blanks for filing Veterans Terminal Leave Pay are now obtainable at all post offices and postal-sub-stations in all areas. After completing the form, don't forget to have it notarized, otherwise it will be void and another thing, don't forget to send your discharge papers along with the form. If you have any doubt about some of the questions in the form, you can obtain information at The Veteran's Information Center, The Veterans Claim Bureau, Public Sq. Bldg., or the U. S. Army Recruiting Station.

It is advisable to have a copy made of your discharge papers, just in case they will be needed while the original is gone for processing of the Terminal Leave Pay.

Save starving women and children of Poland. Mail a food package today. The need is urgent.

Clothing and food well packed for export can be mailed in boxes averaging two (2) cubic feet, weighing no more than 11 lbs.

**RELIEF OF POLAND WAREHOUSE**  
153 West 124th Street  
New York 27, N. Y.

### Watch Making Proves Interesting and Profitable Career.

#### Big Enrollment in Horological Institute, Largest in World, to Help Fill Critical Shortage of Technicians.

Many young men are taking advantage of the critical shortage of watchmakers and are finding a new career for themselves at the Western Pennsylvania Horological Institute, the world's largest school specializing in graduating watch repairmen.

The high mortality rate among watchmakers of this country is due to the lack of apprenticeship for over 50 years. There simply haven't been trained replacements to take care of the older watchmakers who wish to retire. The Western Pennsylvania Horological Institute has been striving for the past several years to fill for the past several years to fill this gap and keep the nation's watches on time.

One of the brightest aspects of watchmaking as a career is the remuneration a graduate can expect on completion of the course. Most graduates can look forward to an average of \$50 to \$60 weekly start, with some of the luckier ones earning as high as \$100 per week, which is the highest beginner's rate.

#### Course of 18 Months

The watchmaking course at the institute takes 18 months. Individual instruction permits those who learn more quickly to move ahead as their skill develops.

The embryonic horologist is tested before he is allowed to enroll at the institute. The aptitude tests start off with his being instructed in the assembling then allowed one hour to assemble the movement.

If he fails to complete the job in the time allotted, he is refused enrollment. This process may seem unnecessary to the general public, but the Western Pennsylvania Horological Institute is justified in being so particular about its students because of the technical skill required in this profession.

The institute has students from all over the United States. Its unique employment assistance, which is free to all graduates, assures the graduate the kind of job he desires and best of all — usually in the section of the country he desires to make his home.

We urge our young men and some of our young women technically inclined to register for this very interesting and profitable course of watchmaking. Do it today tomorrow may be too late.

### FOURTEENTH STREET BANK

1401 CARSON ST. — PITTSBURGH, PA.

Skrzynki bezpieczenia do wynajęcia  
\$2.50 na rok i wyżej

MEMBERSHIP OF FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION

• J. Mierzykowski —

## W Zdrowym Ciele — Zdrowy Duch.

Gdy wczujemy się myślą w wypowiedziane czy napisane słowa w nagłówku. — Co też autor miał na myśli powiadając to hasło? Według mojego rozumowania, to miał na myśli nie tylko zdrowe jednostki człowieka, ale również społeczeństwa i organizacji. Ponieważ Sokolstwo przyjęło to hasło wprowadzając do swego programu ćwiczenia fizyczne, rozumując, że przez ćwiczenie ciała, zdrowy duch będzie tą siłą potężną, która jest zdolna kierować jednostką, a przez zdrowie jednostek zdrowa i silna organizacja będzie się rozwijała. Autor hasła — "W zdrowym ciele — zdrowy duch," zastanawiał się głęboko i przyszedł do przekonania, iż przez dawanie fizycznych ćwiczeń młodzieży, odciąga się ją na kilka godzin od zbiorów ulicznych kolegów i koleżanek i tym samem chroni się ją od zepsucia. Tam zamieszka duch zdrowy.

Przez obserwacje naszego sokolego życia gniazd i okręgów, zauważałem brak tego zdrowego silnego ducha. Czyż nadarmo my starzy Sokoli w młodych latach ćwiczyli ducha i ciało?... Nie bardzo widać w naszych szeregach ludzi, naprawdę o silnym duchu. Zapomnieliśmy bardziej o rozwoju organizacji sokolej i tylko prowadzimy żywot, że się tak wyrażę sła i bieg egzystencji. Brak wśród nas Osadów, Rylskich, Bartmańskich i innych silnych duchem Sokolów. Gdzie się podział ten zapał do pracy sokolej? Proszę pamiętać, iż od testu o większą liczbę aplikacji wszystkich zależy, aby rozwój Sokolstwa był ciągły i miano prawdziwych Sokoli przerwaną pracą

Na naszych Zjazdach spotkać można wielu gębaczy, chwalusów i innych czarodziejów. Natomiast brak jest widać ludzi prawdziwych przewodników i myślicieli, aby mogli pociągnąć wielkie masy społeczeństwa za sobą. Czasy zostały takie, iż honorem handlują dziś nie tylko dyplomaci państwa, ale także jednostki społeczeństwa. Pełnie i wśród nas Sokolów i Sokolic jest wielu co na honorowe przyrzeczenia nie boją się głowa. Smutne to jest ale prawdziwe. Na zjazdach i posiedzeniach uchwalamy różne projekty; wymagające wiele pracy i poświęcenia. Cóż jednak będzie z projektów jeżeli po skończonym posiedzeniu nikt ani palcem nie ruszy, aby uchwalony projekt przeprowadzić z pożytkiem dla Sokolstwa.

Wiem, że nie lubicie małych cierpkich uwag o rozwoju naszej organizacji, ale zaprzeczyć nikt się nie odważy, bo nie wykaże się należąta pracą dla Sokolstwa. Pośzedł bym wśród was jak apostoł, by obudzić uśpionego waszego ducha. Staram się piorem apelować do waszych uczuć, jeżeli jeszcze w was nie wygasły. Musimy się zdomagać na większy czyn. Konkurs Okr. X. ma się już końcowi. Z zestawień listy w "Sokole" nie wielu znajduje na tej liście z naszego Okręgu. Na nikogo nie możemy zwalać winy, że tak mamy mało pracowników. Postarajcie się choć na koniec Konkursu, aby kacj, a tem zdobędziecie rozwój Sokolstwa był ciągły i miano prawdziwych Sokoli przerwaną pracą

Hamtramck. (2 wypadki potłuczenia) opatrzone w tym szpitalu. Pupilka i atrakcją całego programu była 5-cio letnia harcerka Sitek z gn. 939, która wzięła udział we wszystkich marszach i ćwiczyła ze wstążką na czele działy żeńskiej.

Tom. M. Ubik.

Wyniki Zawodów Lekkoatletycznych "Dnia Sokolego" Odbytego 24 i 25 Sierpnia w Keyworth Stadionie w Hamtramck, Mich.

Dh F. Brutkiewicz z gn. 124 Saginaw, Mich. Juszczuk z gn. 336, Jackson, i dhna M. Nitkiewicz z gn. 699 Toledo wśród nowo-odkrytych talentów lekkoatletycznych.

Wysoki poziom zawodów i sprawne sędziowanie pod kierownictwem dh L. Petrykowskiego dało następujące wyniki w klasie męskiej:

Od lat 9-12

Bieg 35 yd.:

1. Ludwig J., gn. 336 - 4.02 sek.
2. Ludwig F. gn. 336.
3. Walkowski gn. 124.
4. Sierminski, gn. 336.

Rzut piłką metową:

1. Ludwig J. gn. 336 - 146 ft.
2. Wiśniewski, gn. 124.
3. Maksimowicz, gn. 124.

Od lat 12-15½.

Bieg 75 yd.:

1. Juszczuk gn. 336 - 8.07 sek.
2. Butkiewicz gn. 336.
3. Kamiński gn. 336.
4. Zupiela gn. 336.

Skok w dal:

1. Holda E. gn. 336 - 15'2 1/4.
2. Ziepiel E. gn. 336.
3. Juszczuk gn. 336.
4. Butkiewicz gn. 336.

Rzut kulą 8 funtową:

1. Juszczuk gn. 336 - 38'8".
2. Galicki J. gn. 336.
3. Butkiewicz gn. 336.
4. Holda E. gn. 336.

Od Lat 15½-18

Bieg 100 yd.:

1. Brutkiewicz gn. 124. (przed-bieg 10'8") Finał 11 1/2.
2. Fl. Kazmierski gn. 124.
3. E. Ludwig gn. 336.
4. E. Walkowski gn. 124.

Skok Wzwyż:

1. Brutkiewicz gn. 124 - 5'2".
2. Fl. Kazmierski gn. 124.
3. E. Ludwig, gn. 336.
4. Ed. Walkowski, gn. 124.

Skok w dal:

1. O'Boyle gn. 124 - 16'8 1/4".
2. Kazmierski gn. 124.
3. Lynczewski, gn. 124.
4. Brutkiewicz, gn. 124.

Rzut Kulą 12 funtową:

1. Fl. Kazmierski gn. 124 - 34'7".
2. Ed. Walkowski, gn. 124.
3. P. O'Boyle, gn. 124.
4. E. Ludwig, gn. 124.

W klasie żeńskiej wyniki były następujące:

Od lat 9-12

Bieg 35 yd.:

1. Korotko Bern. gn. 823.
2. Wietrzykowska, gn. 699.
3. Franklin D., gn. 336.
4. Poniatowska, gn. 799.

Rzut Piłką Metową:

1. Poniatowska gn. 799 - 86'6".
2. Wietrzykowska, gn. 699.
3. Franklin, gn. 336.
4. Phalen, gn. 699.

Od lat 12-15½

Bieg 50 yd.:

1. Jamro D., gn. 871 — 6.4.
2. Lisowska, gn. 823.
3. Berezowska, gn. 699.
4. Maryńska, gn. 336.

Skok w dal:

1. Jamro, gn. 871 — 12'11".
2. Zyckowska L., gn. 336.
3. Olejownik, gn. 699.
4. Kusnierz, gn. 871.

Rzut piłką koszykową:

1. Lisowska S. gn. 823 — 76'½".
2. Monczak A., gn. 799.
3. Kwiatkowski, gn. 699.
4. Olejownik, gn. 699.

Od lat 15½-18

Bieg 75 yd.:

1. M. Nitkiewicz gn. 699 — 9.2.
2. D. Filek gn. 871.
3. T. Rokita, gn. 871.

Skok w dal:

1. M. Nitkiewicz, gn. 699 — 13'.
2. T. Rokita, gn. 871.
3. D. Filek, gn. 871.
4. M. Rokita, gn. 871.

Skok Wzwyż:

1. T. Rokita, gn. 871 — 4'9".
2. M. Rokita, gn. 871.
3. D. Filek, gn. 871.

Rzut kulą 8 funtową:

1. M. Nitkiewicz, gn. 699 - 22'0".
2. T. Rokita, gn. 871.
3. M. Rokita, gn. 871.
4. D. Filek, gn. 871.

W ogólnej punktacji zwyciężyło w klasie męskiej zdobywając dużą statuetę:

1. Gn. 336, Jackson Mich., 51 pk.
2. Gn. 124 Saginaw Mich., 47 pk.

W klasie żeńskiej zwyciężyło Gn. 871 Saginaw Mich. po zaciętej walce 28 pk. przed Gn. 699 Toledo, Ohio 27 pk. gdzie 2 dhny: Wietrzykowska i Nitkiewicz zdobyły wszystkie 27 punktów. Gn. 871 zabrało złoty pułap. W konkursie Werbunkowym Komisji Techn., Okr. XIII zabrało gn. 336 Jackson, Mich. zabierając nagrodę tejż Komisji.

ZaZnaczyć należy że przy silniejszym treningu, Brutkiewicz z gn. 124, Juszczuk z Jackson, Mich. i dhna M. Nitkiewicz z gn. 699 Toledo, Ohio mają wielką przyszłość, gdy się zważy że nikt z nich jeszcze nie przekroczył 18 wieku życia. Czołem!

Za Kom. Techn. Okr.

Tom M. Ubik nacz.  
L. Zaborska, naczelniczka.

Czujecie Się

Doskonale!

Dzięki Gomozo



Gdy funkcjonalne zatwardzenie prędu się i sprawia iż czujecie się niesześliwi, nerwowi i nijako, i cieracie na ich symptomy — ból głowy nieprzyjemny oddech, zaburzenia żądka, niestrawność, utratę snu i brak apetytu i wasz żołądek czuje się przede wszystkim z powodu gazów w wądecie dostańcie to przez czas-wypróbowanego Dra. Piotra Gomozo. Jest wiele i rozwiązań, one jest także toniki pobudzającym funkcje żołądka, zrądzony z 18 Natury własnych i dycznych korzeni, zieli i roślin. Gomozo przywraca do pracy zgubne działanie kiepski i pomaga do łagodnego i gładkiego wydzielania obciążającej żołądek materii; pomaga do usunięcia gazów z zatwardzenia, daje żołądkowi znakomite uczucie ciepła. Jeśli znowu chcecie doznać tej szczęśliwej ulgi od kłopotów z zatwardzeniem i jednocześnie ulżyć waszemu żołądkowi, kupcie Gomozo dzisiaj. Uwaga: używać tylko jak wskazane na emulsji zapoznawczej oferty na Gomozo.

**DODATEK 60c Wartość — Próbnych Butelek**

DRA. PIOTRA OLEJO LINIMENTU antyseptyczny, przynosi szybko ulgę w kaszle reumatycznych i neuralgicznych, mięśniowe bóle krzyża, sztywne lub obolałe mięśnie, nadwyrężenia i zwichtnięcia.

DRA. PIOTRA MAGOLO — alkaliczny usuwa pewne chwilowe zaburzenia żołądka jak kwaśną niestrawność i zga-

**Wyślijcie Ten "Specjalnej Oferty" Kupon — TERAZ**

Załączony jest \$1.00. Przyźródź mi opłacając pocztą 11 unc. Gomozo i — 60c wartości — próbna butelek każdego Olejo Linimentu i Magolo.

C.O.D. (dodatkowe koszty).

**Nazwisko.....**

**Adres.....**

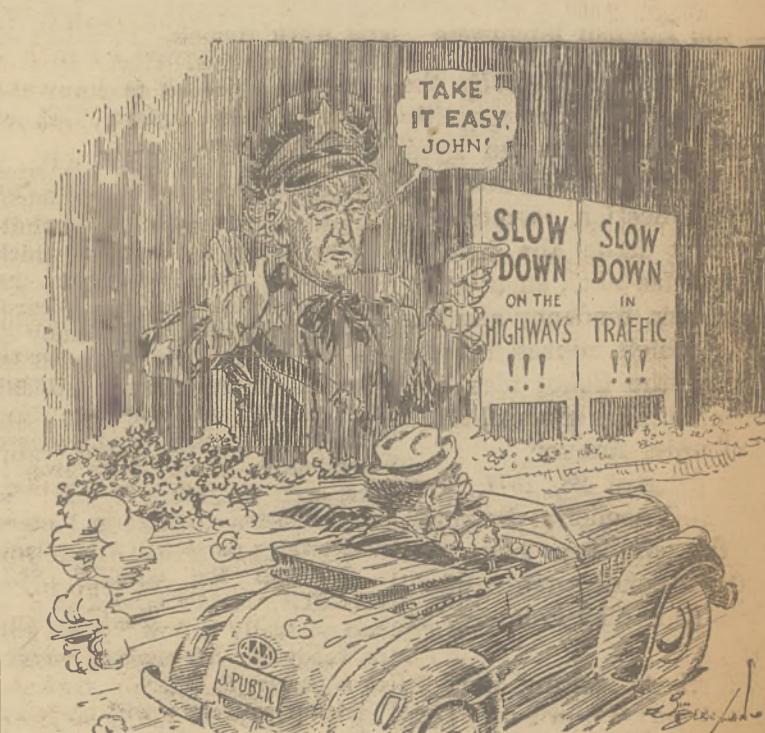
**Pocztą.....**

**DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.**

Dept. 622-2

2801 Washington Blvd., Chicago 12, Ill.

256 Stanley St., Winnipeg, Man., Can.



## Dzień Sokoli Okr. XIII w Hamtramck, Mich.

(ciąg dalszy ze str. 7-ej)

rownictwem Dhny instruktorki M. Jendrowskiej, ona też kierowała programem zabaw działy gniazda 823 na programie. Znów wystąpiły Sokolice ze swymi ćwiczeniami. Dalej gn. 336 z Jackson wystąpiło pod kierownictwem dh naczelnika J. Ludwika i dhny nacz. M. Slugaj z piramidami bardzo udanymi za co zostali nagrodzeni licznymi oklaszkami. Następnie młodzież gn. 336 (żeńska) z Jackson, pod dyrekcją dhny instruktor-naczelnicy M. Slugaj wystąpiła z ćwiczeniami z wiankami. Program ma się ku końcowi. Jeszcze raz maszerują klasy całe na boisko, pod kierownictwem Nacz. Okr. T. Ubik rozpoczynają się ćwiczenia wolne i obrządkowe "Nie Rzucim Ziemi," liczne oklaski nagrodzili wspaniale odane ćwiczenia. Ponowna zbiórka przed Trybuną i przemówienia dh Prez. Okręgu później dhna wice-prezesa okr. dhna Zapytowska. Te dwa przemówienia z pewnością podniecały naszą młod-

dzień i działy do dalszej pracy, były to mowy szczerze i wypowiedziane ze serca. Rozdanie nagród i odśpiewanie hymnu Sokolego, zakończyło bardzo udany i piękny program. Linjowa i krokowa w jednej osobie była dhna Instr. nacz. gn. 336 z Jackson, Mich. M. Slugaj. Młoda ale jedna z najsielszych Komisji Technicznej spełniła swoje zadanie i zdała egzamin w 100 procent. Świeście spełnił swoje zadanie komitet "Dnia Sokolego" z dh L. Klatt, dhnami S. Maziarz i I. i Chocką na czele.

Kwiaty pozostawały w rękach dhny M. Stanowskiej. Wyżwienie pozostało w rękach wytrawnych i niezmordowanych Sokolic druhów: M. Stanowskiej, S. Maziarz, J. Prusik na czele. Strona muzyczna była dobrze obstawiona, kierowała nią dh T. Pilchowski — wiceprezes gn. 86.

Pierwsza pomoc była w rękach dh Weterana II-ej wojny światowej dh S. Bucholtz z gn. 799 i szpitala Św. Franciszka w

W klasie żeńskiej wyniki były następujące:

Od lat 9-12

Bieg 35 yd.:

1. Korotko Bern. gn. 823.
2. Wietrzykowska, gn. 699.
3. Franklin D., gn. 336.
4. Poniatowska, gn. 799.

## Niewidzialny Świat Zlekceważonych Wielkości.

(ciąg dalszy str. 2-giej)

nywującą nawet tytana-człowieka.

Podamy tego liczne dowody i niewątpliwe fakty. A mamy tych faktów nieograniczoną liczbę... i w przestrzeni, i w czasie! Małutkie, zgrabne i przystojne z wyglądu bakterie dżumy potrafią terroryzować najodważniejszych ludzi i wywołać taki paniczny strach, jaki z niczym się nie da porównać: wówczas, gdy atakując, potrafią niemal błyskawicznie zatrwać człowieka i uśmiercić czasem nawet w 24 godzinach. Dzieje się tak, gdy bakterie wywołują tak zwane epidemie; całe miasta, a nawet całe prowincje ogarnia wówczas paniczny strach przed tymi małymi istotami — "lekceważonymi wielkościami." Zwłaszcza dawniej ten strach był niezwykły! Wołano wówczas, że spadła plaga dżumy jako kara boska za grzechy, za nieprawości! Podczas epidemii — kiedy bakterie idą masami do ataku na człowieka — w dawnych wiekach duże miasta całkowicie wymierały, całe prowincje przestaczały się w wymarłe pustynie! W średniowieczu i w Polsce też grasowała dżuma, terroryzującą na dobre naszą ludność. Utrwalała się w pamięci z powodu epidemii r. 1347-8, kiedy wydarła się dżuma przeszło połowę ludności Polski. I nawiedzała Polskę raz po raz! W r. 1466 w Gdańsku — stosunkowo małym jeszcze — zmarło od dżumy 20 tysięcy osób... W latach 1625-50 dżuma zbierała obfite żniwo w całej Polsce, siejąc powszechny strach i przerażenie. Zaczęły się owe żniwa wówczas od Gdańska jako od portu morskiego, gdy przybyły bakterie wówczas do nas drogą morską i w samym Gdańskim zmarło w pierwszym roku 10,536 osób. Stamtąd poszło po całej Polsce. A że szeryzała się głównie po miastach, więc ludność w przerażeniu uciekała z miast na wieś.

W latach 1709-12 z powodu panującej znowu w całej Polsce dżumy (w samym Gdańskim zmarło 32,753 osób), stolica nasza została niemal wyludniona, tak jak się to stało w r. 1665-6 ze stolicą Anglii, — kiedy Londyn wyłudniony został przez dżumę.

Działo się tak nie tylko dawniej. W naszym XX wieku, mimo olbrzymich zdobyczy uzyskanych dla obrony przed bakteriami, dżuma potrafi jeszcze teraz zbiegać wielkie żniwo śmierci. W r. 1930 zmarło na dżumę n. p. w Senegalu 2.000 osób, a w Ugandzie ponad 2.500. W Indiach Br. w r. 1934 ok. 80,000 osób, zaś w jednym r. 1905 — ponad 1,300,000 zebrała dżuma. Cóż dopiero działo się na takich terenach w dawniejszych wiekach, kiedy ludzie żyli zupełnie bezbronni przed bakteriami? I nietylko w Azji lub w Afryce, lecz również i w Europie! Od r. 1346 do 1352 za przejęty 6 lat w Europie zmarło od dżumy 24 miliony osób co stanowiło 1-7 ludności ówczesnej Europy!

Tak oto wyglądają fakty. Małutkie, zgrabne bakterie uśmierciły wówczas w tej samej Europie więcej niż w przeciągu 6 lat od 1939 do 1945 zostało zabitych na wszystkich frontach w całej Europie podczas największej w historii świata masakry wojny totalnej (nie licząc oczywiście spalonej w krematoriach przez Niemców). Musiały przeto armie bakteryjne dżumy w latach agresywnego atakowania Europy! Metody walki stosowane przez bakterie dżumowe są widocznie bardziej przemyślne i doskonałe,

niż niemieckie metody "totalnej wojny błyskawicznej" i najbardziej ówczesne metody koalicyjnej wojny totalnej na skale zarazków.

Jakież to są metody bakteryjne? Gdyby oceniać je własną miarką ludzką — własnych metod wojennych, — człowiek łatwiej wykrywa wówczas podobne do swoich metod działania i u bakterij dżumy, jak np. błyskawiczna agresja, zaskoczenie lub przewaga liczebna, blokada, a nawet t. zw. 5-te kolumny! W swoistym wykonaniu niezliczonych miliardowych szeregiów bakteryjnych te akcje wyglądają osobliwie, czasem zgoła fantastycznie... Dla bakterij teren organizmu pojedyńczego człowieka jest proporcjonalnie tak samo wielkim jak dla człowieka teren kontynentu europejskiego! Gdy więc na ten teren robią lądowanie — inwazje do organizmu człowieka — umieją bakterie sforsować wszystkie obronne zapory i opanować cały teren, nim armie angielsko-amerykańskie po wyładowaniu w kilku punktach zdobywające następnie całą Europę!

Na podstawie przytoczonych faktów i rozważań możemy stwierdzić, że w stosunku do świata bakteryjnego chyba nie ma nic do lekceważenia! I to jest bodaj najważniejszy punkt w ustosunkowaniu się do świata bakteryjnego.

Gdyby sceptyk na przytoczone fakty bakteryjnej potęgi dżumy powiedział, że dżuma w tym zakresie może stanowić jedyną wyjątek, można wskazać, że nie mniej niebezpiecznymi od zarazka dżumy są zarazki śpiączki afrykańskiej, zółtej febry, ospy, gryzicy, cholery i wielu innych bakterij. Zarazek cholery np. tworzył równie groźne epidemie i w Azji i w Europie. Tak jak dla dżumy można przytoczyć

równie obfitą ilość faktów z dokładnym wykazem dat i liczb ofiar pochłoniętych przez cholerę. Można jednak spojrzeć na działalność zarazków cholery i z nieco innego punktu widzenia, pokazującego dostatecznie silę wobec człowieka i znaczenie tych zarazków.

Podobnie jak i dżuma, cholera przejawia się w różnych częściach świata, a również i w Polsce, gdzie tak się dała we znaki naszej ludności, że grozy cholery nasza ludność nie może zapomnieć aż do dziś dnia, co łatwo stwierdzamy w naszych licznych nawykach językowych do rozmaitych z jej imieniem związanych powiedzianek, mimo że oddawna już nie było tej choroby i w Europie i w Polsce. Jakże często nasz lud przykro lub beznadziejne sytuacje nazywa paradygmatycznym mianem: — "ciężkie jak... cholera"; albo w ginewie, życząc komuś naprawdę coś bardzo przykrego, odsyła niemilich sobie osób do... "jasnej cholery," widocznie nic gorszego na świecie jak cholery nie wyobrażając. I co najdziwniejsze, że tego rodzaju powiedzianka utrzymują się tak długo w naszym stałym użytku językowym, przekraczając pokolenia na pokolenie i używane są przez ludzi, którzy cholery nigdy nie widzieli. Muśią więc cholermie bakterie kiedyś dopiec naszej ludności bardzo mocno.

A czy nie jest dziwnem, że tak małe, niewidzialne istoty mikroskopijne mieszają się do spraw stylistyki ludzkiej mowy i narzucają jej osobliwe wyrazy, zwroty i nawet pojęcia — Nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę człowiek. A mają ten wpływ bakterie nie tylko na mowę i na literaturę człowieka. Potrafią wpływać na historię całego państwa i narodów, a nawet zmienić bieg historii naszej... ludzkiej. Szereg takich faktów zebrał Albert Colnat i podaje w książce "Les epidémies et l'histoire", wydanej w paryżu w r. 1937-m.

## Na Nowy Rok Szkolny.

(ciąg dalszy ze str. 4-ej)

cały ciężar pracy naszej gimnastyczno-wychowawczej przenieść musimy na sale sokole.

Dlatego też na wrześniowych posiedzeniach, my, starszyna musimy sprawy dalszego programu wychowawczego w naszem gnieździe omówić, by pomóc naczelnikowi czy naczelniczce w przygotowaniu tego działu i puszczania go natychmiast w ruch. Zarząd przed czasem wraz z naczelnikiem powinien omówić cały program, a potem przedstawić na posiedzeniu miesięcznym do zaakceptowania. Trzeba znaleźć też osoby chętne, które by pomogły naczelnikowi i z nich stworzyć komisję opieki nad działalnością, któraby się, zajmowała sprawami poza ćwiczeniami i sportami, co należy naczelnikowi pozostawić. Komisja ta zabezpieczać będzie o sale, o przybory do gier, o przyrządy potrzebne, pomoże w umundurowaniu ćwiczeń, postara się o fundusze na wysyłkę działy i klasę całą gniazda swego na zlot okręgowy jaki w lecie się odbywać będzie i wiele innych rzeczy z tem związanymi.

Zainteresowanie wszystkich członków na posiedzeniu sprawami naszemi wychowawczemi przynieść może wiele korzyści dla całej sprawy. Czsto zaś znachodzimy osoby chętne, które same się zgłaszą do tej roboty. Brak im było, odwagi samemu narzucać się, a zachęcone na posiedzeniu natychmiast zgłaszą swój akces.

Zarządy gniazd też dopilnować winne naczelnika i naczelniczkę, niosąc im możliwą największą pomoc, by klasy ćwiczebne tego już miesiąca zostały zwołane na pierwsze ćwiczenia, zostały zmodyfikowane, należycie umundurowane i zwiększone do maksimum. Naczelnik jeśli tego nie zrobi teraz, na trafią na trudności w przyszłości, gdyż młodzież zaraz w pierwszym miesiącu roku szkolnego organizuje się w różne kluby szkolne i wszystkie lepsze jednostki tam zostają zaangażowane. Dlaczego ich nie dostać dla siebie?

## "TEN REKTOR PIENKOWSKI — TO NIEZWYKŁY CZŁOWIEK."

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"Trudności są, a więc zabrać się do pracy"

W ciągu tych siedmiu dni jego pobytu w New Yorku widywaliśmy się prawie codziennie. W naszych rozmowach na różne tematy wspólnie nas interesujące poruszyliśmy również trudności w jakich uczeni polscy muszą pracować — jeżeli są jakieś trudności.

Mogą to nie być jego dokładne słowa czy dokładnie zanotowane, ale sens jego odpowiedzi jest mniej więcej następujący:

"Trudności? Oczywiście trudności są i musimy się z nimi borykać na każdym kroku; tyle trudności, że gdybym zaczął o nich mówić, nie starczyłoby czasu powiedzieć o tym co faktycznie robimy pozytywnego mimo tych trudności. Trudności są, więc co? A więc zakasaliśmy rękawy i zabraliśmy się do pracy — by nadrobić to, co przez tyle lat wojny zostało stracone.

Jeżeli my sani nie zabierzemy się do pracy by przygotować kadry inteligencji polskiej do pracy w Polsce jutrzyszczej, gdy nas już zabraknie, to sobie prawdopodobnie nikt obcy tego trudu nie zada. Cały dowcip właśnie polega na tym, by się nie dać pokonać przez trudności. Oczywiście łatwiej jest czekać na lepsze czasy, aż się stosunki unormują, i jeszcze łatwiej krytykować. Co do mnie, ja powracam do tych naszych gruzów warszawskich i wraz z tymi, co mają wiarę w lepszą przyszłość, będziemy się starać odgrzebać z tych gruzów. Ale na tą przyszłość nie czekamy z założonymi rękami; sami ją dzisiaj tworzymy. Może najważniejszą rzeczą w naszym nietatowym życiu jest to, że i ja w Warszawie i my Polacy w Polsce czujemy się w domu.

"Pomóżcie nam jak chcecie i możecie — ale nie utrudniajcie"

"Nie jestem ani politykiem ani mężem stanu. Problemy te wychodzą poza zakres moich skromnych kompetencji. Jestem człowiekiem nauki i w miarę możliwości staram się przyczynić do odbudowy nauki polskiej. Jeżeli Wy tutaj w Ameryce chcecie i możecie nam pomóc, pomóżcie nam teraz właśnie kiedy się borykamy z gigantycznymi problemami. Nie czekajcie aż się wszyscy unormują — i pomocy tej nie będziemy potrzebowali albo o wiele w mniejszym stopniu. Jeżeli nam nie chcecie czy nie możecie pomóc, to chociaż starajcie się nie utrudniać nam w naszych wysiłkach."

## Niezwykły człowiek

Rektor Pięnkowski liczy sobie obecnie wiosen 62 a wygląda na pięćdziesiątkę. Jest zdrow (dzięki Bogu!), pełen humoru, niespożytej energii i dobroci. Nie gani ani nie chwali nikogo z rządu, nie skarzy się na nikogo, chwali tylko tych, co się zapałem uczą i w odbudowie życia uniwersyteckiego pomagają.

Po jego odczycie nie jeden komentował: "Ten Rektor Pięnkowski to niezwykły człowiek, Z talimi jak on to można współpracać." Były tam trochę takich, co ani słowa po polsku nie rozumieli za wyjątkiem takich wyrazów jak uniwersytet, student, profesor. Jedna z Amerykanek, która współpracuje z Fundacją Kościuszkowską od 15 z góra lat, powiedziała: "For the first time I began fully to realize the importance of the mission the Foundation performs and the need of such a Polish cultural center as this. As to Dr. Pięnkowski, if Poland has people like him, I have no fear for the future of the Poles."

Oczywiście ze strony Fundacji Kościuszkowskiej wyraźliśmy chęć współpracy — szczególnie wznowienia przerwanego wojną programu w granicach naszego, niestety skromnego budżetu i w miarę możliwości.

New York, we wrześniu 1946.

**NIEMA SZYBSZEJ**  
**St. Joseph ASPIRIN**  
Najpokupniejsza Aspiryna w świecie za 10¢

**500 DOLARÓW.**

Blisko, zebrano na uroczystym obchodzie 7-mio letniej rocznicy napadu barbarzeńców niemieckich na Polskę na dożywianie dzieci w Polsce, jaką okręg I-szy urządził na swej pięknej polance w Somerville, w niedzielę 1-go września.

Brawo Okręg I-szy!

**Świat i Polska.**

(ciąg dalszy ze str. 5-ej)

Przez 20 lat naród Polski szą wypić i powinni tylko Panie mógł się wypowiedzieć swobodnie. Naród, który złożył tyle dowodów umiłowania wolności ofiarą swych najlepszych synów, jest dziś traktowany przez swój własny rząd, jak teren okupacji. Jak na szyderstwo obce rządy muszą wskazywać rządowi warszawskiemu, że jego postępowanie w sprawach wyborów jest sprzeczne z podstawami demokracji, a co ważniejsze jest pogwałceniem przez Polskę umowy w Jałcie i zobowiązań złożonych w Poczdamie.

**Przypomniał Mu Sie Chrystus**

Biskupi niemieccy coraz zuchwalej, podnoszą głos w obronie rzekomo nieszczęśliwych Niemców wypędzanych z Polski.

Ilu jest Polaków w Polsce?

W lutym br. był w Polsce spis ludności, który stwierdził, że w Polsce było ponad 23 miliony Polaków. Należy mieć nadzieję, że przy końcu tego roku na skutek przyrostu i powrotu do kraju Polaków z Rosji i Zachodu ilość Polaków dojdzie do 25 milionów. Najciekawszym faktem jest to, że na skutek wymordowania Żydów przez Niemców i zmiany granic Polska nie ma mniejszości i jest krajem jednorodnym, oraz że ludność wiejska po wojnie jest liczniejsza, niż miejska, bo dochodzi do 70 procent czyli prawie trzy czwarte ogółu.

**Mięso Sie Psuje, Bo Ludzie Nie Kupują.**

Władze Zdrowia w New Yorku skonfiskowały w bieżącym tygodniu najmniej pięć wagonów mięsa, którego publiczność nie chce kupować po obecnie wygórowanych cenach. W międzyczasie władze kolejowe ujawniły, że kilkanaście wagonów mięsa czeka już tydzień na wyładowanie w Washingtonie, gdzie ceny mięsa poszły w górę przeciętnie z 45 do 69 centów. Prawie we wszystkich miastach na wschódzie jest dużo mięsa ponieważ z powodu wysokich cen, ludzie mało albo wcale mięsa nie kupują.

**Rodacy w Polsce**

**BĘDĄ WAS BŁOGOSŁAWIĆ ZA TE ŻYWOŃŚĆ**

Oto jak można postać paczkę żywnościową o zawartości 40,000 kalorii do krewnych, przyjaciół lub potrzebującej rodziny — za tylko \$15.00.

CARE jest firma bez-dochodową, zatwierdzoną przez rząd a dostawa jest gwarantowana lub zwrot pieniędzy.



**TYLKO \$15 ZA TĘ WIELKĄ, ŻYCIE RATUJĄCA**

**PACZKĘ ŻYWNOSTCIOWĄ.**

PACZKA CARE, ma 40,000 kalorii "Bon Żywnościowy" zawiera dostateczną ilość żywności dla rodziny z czterech osób na dodatkowy posiłek dziennie przez dwa tygodnie. Zawiera mięso, kasze, jarzyny, konfitury, budynie, kawę i inne życiodajne pokarmy. Także papierosy i mydło!

Pomóżcie głodnemu przyjacielowi lub krewnemu w Polsce! Przez firmę CARE możecie pośpieszyć z pomocą za pomocą tej paczki życie ratującą, że zdrowotniemi pokarmami. Firma ta jest bez dochodowa i jest zatwierdzona przez prezydenta Trumana. CARE składa się z 24 organizacji reliefowych, powszechnie znanych katolickich, protestanckich i żydowskich. Dostawa gwarantowana lub zwrot pieniędzy.

nież wysyłać do grupy, instytucji lub parafii. Lub też naznaczyć "General Delivery" a paczka zostanie wysłana do któregokolwiek kraju przez Was podanego. Wyślijcie kupon z czekiem lub przekazem pocztowym (M.O.) na \$15 do Care, 50 Broad Street, New York 4, N. Y. Otrzymacie dwa pokwitowania: jedno od CARE potwierdzające Waszą przesyłkę a później podpisane pokwitowanie od osoby do której paczka została wysłana.

Zamówienie Wasze zostanie przesłane lotniczą pocztą do Europy, gdzie już są gotowe paczki żywnościowe w składnicach lub są w drodze.

**C A R E**

Cooperative for American Remittances to Europe, Inc.

(Organizacja bez-dochodowa)

Lt. Gen. William N. Haskell, dyrek. wykon. 50 BROAD ST. NEW YORK 4, N. Y.

**CARE, 50 Broad Street, New York 4, N. Y.**

W załączaniu czek ... lub przekaz pocztowy (M.O.) na \$.... za który prosimy dostarczyć ... Paczkę(i) Żywnościową(e) CARE

Paczka żywnościowa ma być wysłana do (drukować)

sztuka

Nazwisko i Adres Wysyłającego (Drukować)

Imię i nazwisko .....

Imię i nazwisko .....

Ulica i Nr. domu .....

Ulica i Nr. domu .....

Miasto i Stan .....

Miasto i Stan .....

Podpis wysyłającego .....

Data .....